DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 259. | Piątek, 11 (23) Listopada. | 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących. po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się. — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 10 (22) Listopada.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z d. 16 (28) Września r. b. N. 25659, zapisy: 1) Dla Towarzystwa Dobroczynności w Warszawie rs. 45; 2) Dla Szpitala Dzieciątka Jezus także rsr. 45, testamentem na dniu 1 Września 1865 r. prywatnie sporządzonym i prawnie ogłoszonym, przez Wincentego Ryttel poczynione, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich, zatwierdziła.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z dnia 30 Września (12 Października) r. b. Nr. 26015, zapis rs. 450 dla ubogich starozakonnych miasta Łęczycy, testamentem tajemnym na dniu 27 Maja 1862 r. sporządzonym i prawnie ogłoszonym, przez Fajwla Opoczyńskiego, uczyniony, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w testamencie wyszczególnionemi, zatwierdziła.

Rada Administracyjna Królestwa postanowieniem z d. 23 Września (5 Października) r. b. N. 25894 darowiznę domu w m. Skaryszewie gubernji Radomskiej pod N. 8 położonego, na korzyść miejscowej Gminy Starozakonnych, celem urządzenia w nim Synagogi, aktem darowizny na dniu 23 Lutego (12 Marca) 1863 r. urzędownie sporządzonym i prawnie zaakceptowanym, przez Berka Kirszenblat, mieszkańca tegoż miasta, uczynioną, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w akcie darowizny wyszczególnionemi, zatwierdziła.

W rozkazie do wojsk warszawskiego okręgu wojennego jest wyrażono: Wojska okręgu wojennego warszawskiego, w dniu 28 października, upraszały szefa sztabu o przesłanie do naczelnego ich wodza powinszowania Cesarzewiczowi Następcy Tronu Aleksandrowi Aleksandrowiczowi i Wielkiej Księżnie Marji Fedorównie szczęśliwie odbytego obrzędu zaślubienia Ich Cesarskich Wysokości i wynurzenia przytem uczuć nieograniczonego przywiązania wojsk do najjaśniejszego domu. Szef sztabu, na przesłany do Petersburga telegram, otrzymał od jenerał-feldmarszałka hrabiego Berga z dnia 2 (14) listopada zawiadomienie: „że Ich Cesarskie Wysokoście Cesarzewicz Następca Tronu i Wielka Księżna Cesarzewiczowa zlecili mu oświadczyć wojskom podziękowanie Ich Wysokości za to powinszowanie." O czem szef sztabu jenerał-lejtnant Minkwitz zawiadamia wojska okręgu wojennego warszawskiego.

Rozkaz J. C. W. Jenerał-Admirała z d. 28 października 1866 r. Najjaśniejszy Pan, w dzisiejszym uroczystym dniu zaślubin Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu, najwyższym manifestem raczył ułaskawić tych wszystkich, którzy lubo dopuścili się przestępstw, lecz przez następne dobre sprawowanie się lub z innych względów zasługują na politowanie, i ulżyć położenie tych, co stali się niewypłacalnemi w uiszczeniu ciążących na nich zaległości, defektów i kar pieniężnych. Przytem Jego Cesarska Mość, najłaskawiej uwzględniając położenie wojskowych, którzy ulegli karom wojskowym, a przez wzorowe sprawowanie się okazali skruchę za swe przewinienia, najwyżej przychylić się raczył, aby ten radośny dla całej Rosji dzień uświetniony został przez następne łaski w wydziale wojskowym, oprócz dobrodziejstw zapewnionych najwyższym manifestem. Z pomiędzy tych monarszych łask, ogłoszonych w rozkazie ministra wojny z dnia 28-go b. m, Najjaśniejszy Pan najłaskawiej polecić raczył rozciągnąć następujące do wydziału marynarki: 1) Nieobecni przy swych komendach, przekraczający termin urlopu, lub niewracający z czasowego lub nieograniczonego urlopu na wezwanie do służby, otrzymają przebaczenie, skoro w ciągu 3-ch miesięcy od daty odebrania niniejszego rozkazu w miejscu ich pobytu, dobrowolnie stawią się przed władzą wojskową, i jeżeli w czasie wydalenia się nie dopuścili się innego występku, ulegającego karze głównej lub poprawczej, połączonej z utratą wszelkich szczególnych i osobistych praw stanu, albo też z pozbawieniem niektórych wyszczególnionych w artykule 50 kodeksu karnego (wyd. z roku 1866 roku) osobistych praw i prerogatyw. 2) Naczelnikom, mającym prawo ułaskawiania żołnierzy od kar, pozostawia się wolność ułaskawiania bez ustanowionych prawem terminów tych żołnierzy, sądownie skazanych na kary, z zapisaniem do rubryki karnej listy stanu służby, którzy zmazali swe wykroczenia przez gorliwą służbę i dobre sprawowanie się, a podoficerowie, zdegradowani na żołnierzy, którzy zasłużyli na powrócenie im tego stopnia, mają mieć zaliczone sobie służbę podoficerską od daty początkowego awansowania na ten stopień. 3) Władze zostają upoważnione do czynienia przedstawień względem ułaskawienia osób wydziału morskiego, cierpiących dotąd skutki kary za wykroczenia i przestępstwa, jeżeli ci przez sprawowanie się swoje, sposób myślenia i gorliwą służbę, lub szczególne czyny, uznani będą za zasługujących na uwzględnienie; na tej zasadzie władza mocną będzie wstawiać się: *a)* o niepoczytywanie kar za przeszkodę do nagród i prerogatyw w służbie, osobom, skazanym na kary sądownie lub zasądownie, z zapisaniem do listy stanu służby, a to przed upływem zakreślonego dla takich przedstawień terminu; *b)* o posunięcie na stopień podoficerski zdegradowanych na żołnierzy oficerów, a gdyby ciż posunięci już byli na podoficerów, o awansowanie ich na oficerów, wyłączając tych, których podług art. 644 i 645 ks. I cz. II kod. woj., tudzież art. 646 tejże księgi i części ciągu III, zabroniono w ogólności awansować na oficerów, a którzy zamiast tego mają być przedstawiani do uwolnienia ze służby. 4) Żołnierze z kategorji karnych, którzy wysłużyli zakreślone termina do otrzymania dymisji, tudzież należący do poborów 1852 roku i do poprzednich, mają mieć udzielony sobie urlop czasowy, nawet w razie gdyby kary darowane im nie były. 5) Termin czynnej służby dla synów żołnierskich, którzy ją rozpoczęli od 5 kwietnia 1837 do 26 sierpnia 1856 roku, liczyć się ma nie od 20 go, a od 18-go roku życia. O powyższych łaskach monarszych ogłaszam wydziałowi morskiemu do wiadomości i zastosowania się. *(Siew. Pocz.)*

Zatwierdzenie. — Najjaśniejszy Pan, mając sobie przedstawione przez ministra spraw wewnętrznych podania gmin miejskich moskiewskiej, kostromskiej i korczewskiej, o nadaniu reprezentantowi stanów zjednoczonych północno-amerykańskich, szanownemu członkowi gabinetu waszyngtońskiego, p. Foxowi, tytułu honorowego obywatela miast Moskwy, Kostromy i Korczewy, — najłaskawiej raczył się przychylić do tego. (*Rus. Inw*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 10 (22) Listopada.

W dniu 19-ym b. m. otwarte sostały sejmy prowincjonalne w Wiedniu, Lintzu, Peszcie, Zagrzebiu, Pradze, Lwowie, Salzburgu, Graetzu, Klagenfurcie, Lublanie (Laibach), Czerniowcach, Bernie, Opawie (Troppau) i Inspruku. Uwaga publiczna obecnie zwrócona jest na Austrję, a szczególniej na Peszt, gdzie, jak donosiliśmy, rząd wyciągnął rękę do zgody. Zachodzi kwestja, czy sejm węgierski przyjmie propozycje rządu. Ze wszystkiego co w ostatnich czasach donoszono z Węgier, mało jest widoków na pojednanie. Tak, rząd austrjacki uporczywie obstaje przy tem, aby dopiero po uzyskaniu rękojmij, poczynić ustępstwa węgrom, kiedy w całych Węgrzech opinja publiczna niewzruszenie domaga się naprzód przywrócenia dawnych praw, nim rozpocznie się roztrząsanie kwestij co do spraw wspólnych. Usiłowanie przeciwne opinji publicznej, pozbawiłoby nawet p. Deaka przewództwa w parlamencie, a z adresu sejmu węgierskiego rząd pozna, czego się może spodziewać w tym względzie. — Rząd austrjacki będzie miał sposobność i w samym środku państwa wysłuchać zdania opozycji, które wyrazi się w adresie, jaki na wniosek p. Pratobovera ułoży sejm niższej Austrji.

Okólnik p. Ricasolego, objaśniający położenie Włoch i stolicy Apostolskiej, dobrze przyjęty został we Francji, a *Monitor wieczorny* powiada, iż z okólnika tego wyraźnie okazuje się, iż rząd włoski ma stanowcze postanowienie z całą prawością wykonać konwencję wrześniową i poszanować jej warunki. Zdaje się, iż to położy koniec pogłoskom rozpuszczanym przez dzienniki paryzkie o zmianie gabinetu włoskiego z powodu, iż postawa p. Ricasolego w kwestji rzymskiej budziła obawy w rządzie francuzkim. *Italie* zapewnia, że w ciągu przyszłego tygodnia rząd włoski przyjmie postanowienia co do różnych ewentualności, jakie mogą nastąpić po oddaleniu się wojsk francuzkich z Rzymu. Tenże dziennik donosi, że w przyszłym miesiącu otwartą zostanie bezpośrednia regularna komunikacja za pomocą kolei żelaznej pomiędzy Florencją a Rzymem. Ten dziwny zbieg okoliczności może służyć za podstawę różnym przepowiedniom według upodobania. *Patrie* zaprzecza istnieniu depeszy p. Visconti-Venosta, którą niby p. Nigra miał odczytać i pozostawić w odpisie margrabiemu de Moustier, a której treść onegdaj podaliśmy.

Wiadomości telegraficzne, oraz dzisiejszy nasz telegram z Konstantynopola, które poniżej znajdą czytelnicy, jak można było przewidywać, są nieprzychylne dla powstania kandjotów, o którem zamieszczamy niektóre szczegółowe doniesienia z gazet greckich. — Telegram nasz przewiduje utworzenie się nowego gabinetu w Konstantynopolu pod przewodnictwem Fuad paszy, który niby ma wprowadzić system konstytucyjny w Turcji. — Inny telegram donosi o otwarciu

w Kairze posiedzeń parlamentu przez wice-króla Egiptu.

Wieść o porzuceniu przez cesarza Maksymiljana Meksyku, dotąd nie potwierdziła się, co tem bardziej odejmuje jej wiarogodność.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję z Petersburga, oraz dalszy ciąg artykułu z *Gołosu* rozbierającego dzieło p. Martin, pod tytułem *Rosja i Europa*.

Telegramy

Kair, *18-go listopada (wprost)*. **Parlament został otwarty przez wice-króla.**

Konstantynopol, *21-go listopada*. **Spodziewany jest gabinet Fuad-paszy. Porta robi przygotowania do rządu konstytucyjnego. Na wyspie Kandji następuje zmiana urzędników i wice-gubernatorowie zostali mianowani.** *Urzędowe*. **Powstańcy z okręgu Ayowasili, wparci zostali do wąwozów gór sfakiockich; sfakjoci, którzy się poddali, odrzucili grecki statek z żywnością.**

Wiadomości telegraficzne.

* *Peszt, 19 listopada.* Na dzisiejszem pierwszem posiedzeniu otwartego na nowo sejmu węgierskiego, odczytany został reskrypt królewski, w którym powiedziano między innemi: Niezmiennym celem ostatecznym rozpoczynających się na nowo rozpraw, na podstawie mowy tronowej, jest uregulowanie związku pomiędzy rozmaitemi częściami monarchji, oraz przywrócenie w Węgrzech autonomji i rozwoju prawnego. Po wzmiance o wypadkach wojennych i o zawarciu pokoju, reskrypt podnosi tę okoliczność, że obecnie zwiększyła się niezbędność przyśpieszenia uregulowania spraw wewnętrznych. Odroczenie posiedzeń sejmu jest tem godniejsze pożałowania, że właśnie wówczas opracowany został, przez podkomitet komisji do spraw wspólnych, projekt do wniosku, którego punkt wyjścia i cel ostateczny zasługuje już teraz na wdzięczność królewską, oraz że projekt co do roztrząsania i traktowania spraw wspólnych uznany został za najstosowniejszy punkt wyjścia dla osiągnięcia pojednania, w projekcie tym bowiem wyrażone zostało przekonanie o łączności krajów i o niezbędności utrwalenia całości monarchji. Reskrypt wynurza w końcu nadzieję, że sejm usłucha tych zwierzeń jako głosu wołającego wśród ciężkich czasów i że zastanowi się nad niemi dojrzale, ażeby przyśpieszyć wprowadzenie w życie organizmu konstytucyjnego. (*Wolffs T. B.*)

* *Peszt, 20 listopada. Pesti Naplo* stwierdza we wstępie do swego sprawozdania sejmowego, że pogłoski, jakoby przy otwarciu na nowo posiedzeń sejmu, przywrócony być miał stan prawny, nie sprawdziły się.— *Hon* znajduje nadzwyczajną tę okoliczność, że reskrypt królewski podnosi projekt piętnastu do znaczenia dokumentu skończonego.— *Magyar Vilag* oddaje pochwały reskryptowi za to, że nie poprzestaje na ogólnikach, lecz wynurza jasno swe zdanie co do kwestji konkretnych; nie podobna zaprzeczyć, że reskrypt znamionuje nowe stanowisko w rozwoju naszego powikłania konstytucyjnego i znakomity postęp w duchu prawnych życzeń narodu; reskrypt staje na właściwym gruncie konstytucyjnym i daje narodowi możność dojścia za kilka tygodni do zupełnego posiadania konstytucji.— *Lloyd* ubolewa, że ministerstwo odpowiedzialne nie zostaje natychmiast dane; w swej obecnej formie, reskrypt przedstawia wprawdzie kilka jasnych stron, lecz nie podaje środków dla obalenia pessymistowskich poglądów; mogłoby to mieć miejsce w takim jedynie razie, gdyby narodowi przywrócone zostało faktyczne używanie jego praw. Reskrypt obejmuje ustępstwa, zezwala bowiem na rewizję praw z r. 1848 jedynie na drodze ministerstwa odpowiedzialnego i nie żąda już, ażeby kraj zrzekł się prawa uchwalania podatków i poboru do wojska; pomimo to nie brak sprzeczności pomiędzy żądaniami rządu i żądaniami narodu. (*Corr. Bür.*)

* *Inszpruk, 20-go listopada.* Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu, na interpelację czy prawdziwe są pogłoski szerzone w Tyrolu włoskim co do odstąpienia tego kraju i czy rząd postanowił wystąpić przeciw tym pogłoskom, komisarz rządowy odpowiedział, że może oświadczyć, iż pogłoski powyższe są całkiem bezzasadne, oraz że rząd ma mocne postanowienie nie odstępowania Tyrolu południowego i wystąpienia energicznie przeciw agitacji szerzonej w tym względzie w Tyrolu włoskim. (*Wolffs T. B.*)

* *Wiedeń, 19-go listopada.* Austrja życzy sobie, ażeby mocarstwa, które podpisały traktat z r. 1856, stwierdziły w protokóle europejskim prawo dziedziczne księcia rumuńskiego. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Amsterdam, 19-go listopada.* Nowa sześcioprocentowa pożyczka ruska w wysokości pięciu miljonów funtów sterlingów, puszczona dziś została w obieg po kursie 85½ za sto. (*Wolffs T. B.*)

* *Ateny, 18-go listopada.* Ustanowiono w królestwie greckiem trzy komendantury jeneralne: dla Grecji zachodniej, dla Grecji wschodniej i dla wysp, na wyspie Korfu. Minister wojny żąda sumy miljona drachm, dla zaopatrzenia się w rekwizyta wojenne. Wkrótce maja być zwołane izby. (*Tamże.*)

* *Konstantynopol, 18-go listopada.* Resztki powstańców kandjockich schroniły się w góry Ida. Przysposabia się wyprawa w te góry. Kandjoci nie przestają poddawać się. Lud wiejski wydał kilku dowódców powstania. Yabia-pasza, wódz naczelny wojsk tureckich, zmarł na skutek ciężkiej rany.— Cholera zaczyna znowu pojawiać się.—W Konia miało miejsce silne trzęsienie ziemi. (*Tamże.*)

* *Berlin, 20-go listopada. Nordd. A. Z.* zaprzecza szerzonej z Niemiec południowych pogłosce o układach pomiędzy Prusami i byłym królem hanowerskim w przedmiocie zrzeczenia się przez tego ostatniego jego praw; toż pismo zaprzecza także pogłosce, podług ktorej książęta pruscy mają jakoby zamieszkać w Hanowerze, Wiesbaden i Kasselu. (*Tamże.*)

---

* (Swięto pułkowe). Onegdaj, dzień święta pułkowego litewskiego pułku lejb-gwardji, obchodzony był uroczystem nabożeństwem w cerkwi pułkowej, w ujazdowskich barakach.

* (Ofiara). *Warsz. Dniew.* pisze: „Warszawski wice-gubernator uważa za obowiązek zawiadomić nieznanego dobroczyńcę, że powtórnie przysłane przez niego 8 (20) b. m., w paczce z pieczątką lit. *L.*, *pięćdziesiąt rs.*, tegoż samego dnia przesłane zostały do prezesa ruskiego towarzystwa dobroczynności w Warszawie,—dla włączenia do funduszów towarzystwa. Do tego dodaje się, że i dalsze ofiary nieznanego dobroczyńcy będą przyjmowane z wdzięcznością i odsyłane na korzyść wspomnionego towarzystwa, lub Mikołajewskiej ochrony dla dzieci żołnierskich."

* (Kronika prowincjonalna). W dniu 20 października (1 listopada), niedaleko wsi Rusiecka (w pow. przasnyskim) znaleziono zakopane w ziemi zwłoki niewiadomego człowieka, prawdopodobnie powieszonego przez powstańców w roku 1863.—W odległości jednej wiorsty od m. Przedborza, znaleziono w dniu 22 października (3 listopada), zwłoki zamordowanego Nikity Pietraszewa, młodszego kanonjera 7-ej brygady artyleryji. Mordercy Stępień i Stachański mieszkańcy m. Przedborza, ujęci i w ręce sprawiedliwości oddani zostali.—W d. 19 (31) września, w m. Brzezinach, spaliły się z niewiadomej przyczyny zabudowania gospodarcze, zasekurowane na rsr. 2,990 —W dniu 24 października (5 listopada), w m. Łodzi, spaliły się dwie stajnie, dwie stodoły, chlew i altana, oszacowane na rsr. 190; przyczyna pożaru dotąd niewyśledzona.— W dniu 17 (29) października, w m. Sieradzu, w kościele św. Rocha, dostrzeżono ogień na strychu; szkodę ztąd wynikłą otaksowano na rsr. 470. -W dniu 18 (30) października, w m. Prenach, skutkiem podpalenia zgorzał dom na rsr. 30 otaksowany.—W ciągu upłynionego tygodnia pożarów było 26.—Zmarło nagle 8 (w liczbie tej 2 z pijaństwa), utonęło 4, z różnych przyczyn 5, gwałtowną śmiercią 1, powiesił się 1, dzieciobójstwo 1, znaleziono zwłoki 1.

* Gazeta Przemysłowa), ilustrowany organ przemysłu, rękodzielnictwa, gospodarstwa i handlu krajowego, wydawany przez Walerego Kołodziejskiego, inżyniera cywilnego w Krakowie, wychodzi raz na tydzień w sobotę. Przedpłata na nią z przesyłką, wynosi w królestwie polskiem rocznie rs. 5 k. 81, półrocznie rs. 2 k. 90½. Prenumeratę przyjmuje w Warszawie p. H. J. Grabowski, Krakowskie Przedmieście Nr. 415 i wszystkie urzęda pocztowe w królestwie polskiem.

* (Wypadek). W dniu wczorajszym, w domu pod N. 2766/7, przy ulicy O[illegible]j, kominiarz części 3-ej Władysław [illegible]kurski, wycierając kominy spadł z dachu na strych, skutkiem czego mocno rozbił sobie głowę i rękę.

---

* (Uroczystości.) *Petersburg, 7 (19) listopada.* Wczoraj, w niedzielę, był bal w Hermitażu. Liczba osób zaproszonych była bardzo ograniczona.—Jutro we wtorek będzie widowisko galowe w wielkim teatrze, które rozpocznie się o godzinie 7½ wieczorem.—We środę 9 (12) b. m. ma być wielki bal w pałacu zimowym, na który zapraszają się wszyscy pp. jenerałowie i urzędnicy 2-ej i 3-ej klasy, z małżonkami i córkami, które miały szczęście być przedstawionemi Jch Cesarskim Mościom, a także wszyscy pp. pułkownicy gwardji i armji, i ober-oficerowie gwardji. (*J. de St. Pet.*)

* (Dostojni goście). *Petersburg, 7 (19) listopada.* Ich królewskie wysokoście książę Walji i duński książę następca tronu, w sobotę wieczorem powrócili do St. Petersburga z Moskwy.—Jego królewska wysokość pruski książę następca tronu, wczoraj o godzinie 2-ej po południu opuścił St. Petersburg. (*J. de St. Pét.*)

* (Wyjaśnienie kwestji co do zmniejszenia budżetu ministerstwa marynarki). *Kronsz. Wiest.* w jednym z poprzednich numerów swoich zamieścił wiadomość, że z powodu nakazanych znacznych oszczędności w budżecie ministerstwa marynarki, flotylje czarnomorska, kaspijska i syberyjska mają być *zwinięte*. Wiadomość ta jest niedokładna, albowiem zmniejszenie programu żeglugi na tych morzach, nie można uważać jako zwinięcie siły morskiej. Nad morzem Czarnem cała zmiana ogranicza się na bardzo znacznem zmniejszeniu tylko zakładów nadbrzeżnych, ale liczba statków flotylji pozostanie taż sama jak dawniej, tylko będą one znajdować się więcej czasu w porcie, aniżeli na morzu, co dotąd było przeciwnie. Toż samo stosuje się do flotylji syberyjskiej i kaspijskiej, z tą tylko różnicą, że zarząd tej ostatniej skoncentrowany będzie w Baku, kiedy dawniej był podzielony między Baku i Astrachaniem. Przeniesienie zarządu projektowano już przed kilku laty, tak samo jak i przedsięwzięte teraz uproszczenie centralnego zarządu wydziału marynarki. (*Kron. Wiest.*)

* (Reorganizacja policji petersburskiej). Najjaśniejszy Pan, na wniosek ministra spraw wewnętrznych, w dniu 23 września, najwyżej rozkazać raczył: aby ober-policmajster petersburski niezwłocznie przystąpił do reorganizacji policji petersburskiej podług przedstawionych przez siebie zasad, i aby sporządzone podług tych zasad i nabytego doświadczenia przepisy i etat policji stołecznej, złożone były pod zatwierdzenie na drodze prawodawczej. Zasady te są następujące: 1) Odpowiedniejszy podział miasta pod względem policyjnym; 2) zwinięcie zbytnich instancij i utworzenie specjalnych wydziałów biura policji; 3) ścisłe określenie stosunków i czynności osób i wydziałów tego biura; 4) skrócenie i uproszczenie manipulacji; 5) zmniejszenie w miarę możności personaliów policji; 6) przygotowawcza aplikacja do służby policyjnej i wybór ludzi na posady, i 7) zapewnienie oficjalistom przyzwoitego utrzymania. Ponieważ przeprowadzenie powyższych zasad z natury rzeczy nie da się uskutecznić odrazu, przeto reorganizacja policji musi być wykonana stopniowo, począwszy od środków przechodnich, a zarazem przygotowawczych do dalszego rozwinięcia i zastosowania powyższych zasad, środków, któreby wskazywyły możność uchylenia wszelkiego zawikłania i zwłoki czynności policyjnych i biegu spraw, co bywa nieuniknionem przy każdem przejściu od dawnego porządku do nowego. Z tych uwag ober-policmajster przedewszystkiem za potrzebne uznał: ustanowić podział stolicy na 38 rewirów, zamiast 53 kwartałów, przy zachowaniu dotychczasowego terytorjalnego podziału miasta na 12 cyrkułów. Z powodu reorganizacji policji petersburskiej gazeta policyjna pisze: Dobre urządzenie policji jest istotną potrzebą ogółu; udoskonalenie i wady tejże dają się uczuwać ciągle i bezpośrednio w życiu społecznem i prywatnem; od czynności policji zawisła w ogólności pewność bezpieczeństwa życia, majątku i spokojności. To tak ważne znaczenie tej gałęzi administracji przekonywa, że przedsięwzięta obecnie reorganizacja policji stolicy wywoła najżywsze zajęcie publiczności, a zasady reorganizacji obudzą powszechną sympatję; im dokładniejsze i trudniejsze będzie zastosowanie tych zasad, tem prędzej i pewniej osiągnięty zostanie cel udoskonalenia służby policyjnej w stolicy. Ober-policmajster petersburski jest przekonany, że publiczność, o ile od niej zależeć może, nie odmówi mu swej pomocy, i w miarę wprowadzenia nowego porządku będzie mu udzielać swe spostrzeżenia pod względem dogodniejszego zastosowania powyższych zasad. A przeto jenerał Trepow oświadcza, że wszelkie rozsądne, dobrze obmyślane i do trwałego porządku publicznego skierowane uwagi przyjmie z wdzięcznością i skorzysta z nich przy ułożeniu, podług najwyższej woli, stanowczego projektu urządzenia policji petersburskiej. Tym sposobem, postępując na wskazanej drodze, przy współdziałaniu i pomocy pu-

bliczności, spodziewa się doprowadzić poleconą sobie reorganizację policji stol cy do tego stopnia, aby wszyscy urzędnicy tego zarządu mogli pełnić swe obowiązki z dokładnością, jaka możebna jest tylko przy trafnym podziale czynności, i z taką bezstronnością i sumiennością, jakiej można żądać od urzędników, dostatecznie uposażonych i zabezpieczonych od zależności prywatnej. *(Gol.)*

* (Centralna dyrekcja spółki nabywców dóbr w zachodnich gubernjach). Na zasadzie art. 3 i 6 najwyżej zatwierdzonej 10-go sierpnia r. b. ustawy spółki, za porozumieniem się ministra dóbr rządowych z ministrem finansów, ten ostatni wezwał bank cesarstwa o zaliczenie na rzecz spółki 5 mil. rsr. w pięcioprocentowych biletach bankowych i pozostawienie tychże w banku do dyspozycji centralnej dyrekcji spółki. Na zasadzie art. 62 tejże ustawy, prezesem centralnej dyrekcji spółki mianowany został z najwyższej decyzji, na wniosek ministra dóbr rządowych, członek jeneralnego audytorjatu marynarki, tajny radca Glebow; a członkami centralnej dyrekcji spółki mianowani zostali: ze strony ministerstwa dóbr rządowych—dyrektor drugiego wydziału tegoż ministerstwa, rzeczywisty radca stanu Szulc, ze strony ministerstwa finansów—dyrektor oddzielnej kancelarji kredytów, rzeczywisty radca stanu Szamszyn; a w miejsce trzech członków, którzy następnie mają być obierani przez zaciągających pożyczki, minister dóbr rządowych, stosownie do uwagi art. 62 ustawy spółki, przeznaczył z pomiędzy osób, które oświadczyły zamiar nabycia dóbr przy pomocy spółki, na tymczasowych członków tejże dyrekcji, do chwili pierwszego ogólnego zebrania się pożyczających: starszego urzędnika II-go wydziału kancelarji cesarskiej, rzeczywistego radcę stanu Bruna, odjutanta J. C. W. Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, pułkownika Kirejewa i byłego prezydenta m. Petersburga radcę stanu Lesnikowa. Po uorganizowaniu składu centralnej dyrekcji spółki, minister dóbr rządowych polecił jej rozpocząć swe czynności. *(Rus. Inw.)*

* (Pobór do wojska.) Czytamy w *Nordd A. Z.* co następuje: „Piszą nam od granicy ruskiej: Prasa zwraca szczególną uwagę na tę okoliczność, że Rosja, pomimo oświadczenia złożonego w swym manifeście pokojowym po wojnie krymskiej, iż „chce przestrzegać polityki pokoju”—zarządziła obecnie pobór do wojska w wysokości jakoby 250,000 ludzi, którą to liczbę niektóre gazety podają nawet na 300,000 ludzi.—Lecz podobne obliczenie wysokości kontyngensu podług liczby mieszkańców, pochodzi z niewiadomości stosunków rzeczywistych. Jakkolwiek ludność Rosji europejskiej wynosi w okrągłej liczbie 61 miljonów mieszkańców, uwzględnić atoli należy to, że liczbą tą objęte są także kobiety, nie ulegające naturalnie poborowi do wojska. Z powyższej liczby potrącić także należy stany uprzywilejowane, które również nie dają rekruta. Obok tego wyłączyć trzeba z tej liczby wszystkich mieszkających w Rosji cudzoziemców, oraz całą armję lądową i morską, wszystkich inwalidów i dymisjonowanych oficerów i żołnierzy, roty aresztanckie i więźniów, tudzież sieroty po wojskowych i część sierot utrzymywanych kosztem zakładów dobroczynnych, którzy do skończonych lat 21 nie należą wcale do poboru. Po wyłączeniu wszystkich tych ludzi, do liczby których należą także nauczyciele i wszyscy ci którzy uzyskali stopnie z uniwersytetu lub z jakiego innego wyższego zakładu naukowego, oraz licznych kolonistów niemieckich i plemiona zamieszkałe daleko na północ, oraz kozaków, którzy stosownie do istniejących przepisów, dostarczają swe kontyngensa po większej części tylko w czasach wojennych,—po potrąceniu tych wszystkich klas, liczba ludności, która obowiązana jest dawać rekruta, wynosi w Rosji europejskiej najwyżej 22 miljony. Licząc po 4 ludzi z 1,000 mieszkańców, ogólna liczba popisowych wyniesie tylko 88,000 ludzi. Uwzględniwszy także tę okoliczność, że rząd ruski uwalnia stale ze służby żołnierzy, którzy wysłużyli swoje lata, i że chętnie udziela urlopy tym nawet z pomiędzy nich, którzy pozostają od niedawnego czasu na służbie,—co po części jest środkiem ekonomicznym,—w takim razie przyjść można do przekonania, że pobór 88,000 ludzi posłużyć może jedynie do zapełnienia braku pochodzącego na skutek wypadków śmierci, przejścia do inwalidów i uwolnienia ze służby z powodu wysłużenia lat”.

* (Kaczki i brednie dziennikarskie.) Pewne pismo belgickie opowiada następującą bajkę: W miasteczku La Réole, na brzegach Garony, żyje człowiek litograf, odznaczający się bajecznem podobieństwem do Napoleona III. Opuścił on swoje siedlisko już od kilku tygodni, a jego rodzina żyje mimo to bardzo dobrze. Z powodu tego krążą pogłoski, że pewien poufny ajent zabrał go z sobą do Biarritz a z tamtąd do S. Cloud a nawet do Paryża. Ten człowiek niby to ma służyć jako środek do złudzenia ciekawości i manji spekulacyjnej. Skoro tylko zdrowie cesarza znajduje się w złym stanie, to litograf z m. La Réole przejeżdża się w powozie cesarza, cały świat kłania mu się i cieszy się, że cierpiący monarcha używa tak często świeżego powietrza, mimo zimnej i wilgotnej pogody. Tak samo się rzecz ma z przeglądami wojsk i t. p. *(N. Preus. Z.)*

Ameryka.

* (Armja sprzymierzona). Depesza z La Plata, pochodząca ze źródła paragwajskiego, doniosła, że po klęsce doznanej przez armję sprzymierzoną przy ataku na Curupaity w d. 22 września, pomiędzy dowódzcami tej armji nastąpiło zupełne rozdwojenie. Raport urzędowy jenerała Mitre zaprzecza tej wiadomości. Przyznaje on, że straty były znaczne, ale że wszyscy w trzech armjach oblężniczych spełniali z godną podziwienia gorliwością swoje obowiązki, i że jak największa zgoda panuje pomiędzy dowódzcami. *(La Patr.)*

Austrja.

* (Baron Beust. Hr. Mensdorff. Hr. Crenneville). *Wiedeń, 15 listopada.* W redagowaniu reskryptu do sejmu węgierskiego, znaczny udział wziął także baron Beust; mamy przeto do zaznaczenia ważny dokument, któremu życzyć należy lepszego powodzenia od tego, jakie miały dawne noty dyplomatyczne naszego teraźniejszego ministra spraw zagranicznych. — Hr. Mensdorff, poprzednik barona Beusta, ma być znowu powołany na wysokie stanowisko; cesarz zamierza mianować go swym pierwszym jenerał adjutantem.—Hr. Crenneville nie może w żaden sposób pogodzić się z ostatniemi zmianami w ministerstwie, a ponieważ nie zdołał odsadzić nowego ministra dworu cesarskiego, przeto zamierza wycofać się ze służby dla pozostawienia mu swobodnego pola do działania. *(Nordd. A. Z.)*

* (Otwarcie izby panów sejmu węg.). *Peszt, 19-go listopada.* Sejm węgierski został otwarty dziś o godzinie 12-ej w południe. Izbę panów otworzył baron Senyey przemową, w której powiedział między innemi: Szczęk broni przerwał poprzednie rozprawy i zawisł nad państwem los groźnych wypadków, przez co dzieło pojednania doznało zwłoki. Przyszłość naszej ojczyzny zależy od zamiarów monarchy co do zadosyć uczynienia słusznym wymaganiom narodu. Zadanie stało się trudniejszem, lecz tem wznioślejsze będzie jego rozwiązanie, które jest możebne; w obec tak wielkiego patrjotyzmu i tak lojalnych uczuć w pełnieniu obowiązków względem króla i ojczyzny, nadzieja ta ma prawo do pomyślnego rezultatu. Jako prezes, mówca uprasza dla siebie o poparcie ze strony izby. (Eljen!) *(Cor. Bür.)*

* (Otwarcie izby deputowanych sejmu węg.). *Peszt, 19-go listopada.* Przy otwarciu posiedzeń izby deputowanych, Szentivanji wspomniał w swej mowie inauguracyjnej o smutnych wypadkach ostatnich czasów, zwrócił uwagę na sposób zapatrywania się, wyrażony w ostatnim adresie, i wynurzył nadzieję, że pomimo różnicy w sposobie myślenia rozmaitych stronnictw, izba dążyć będzie zgodnie do osiągnięcia swego wzniosłego celu. (Eljen!) Majtheny składa w izbie reskrypt królewski, który Toth Vilmos czyta wśród natężonej uwagi zgromadzenia. Przy ustępach o ministerstwie odpowiedzialnem i o sprawach wspólnych, dają się słyszeć głosy: Słuchajcie! Na wniosek prezesa, izba postanawia oddać reskrypt do druku i odroczyć do owego czasu swe posiedzenia. Deak, przy wejściu do sali sejmowej, powitany został okrzykami: Eljen! *(Tamże.)*

* (Otwarcie sejmu galicyjskiego). *Lwów, 19 listopada, godz. 1½ po południu.* Marszałek zagaja sesję sejmową. Najważniejsze uchwały otrzymały sankcję. Namiestnik wnosi przedłożenia rządowe, jako to: pismo odręczne cesarza z d. 13 października r. b. do hr. Belcredego z powodu traktatu pokoju, preliminarz budżetu indemnizacyjnego, projekt zmiany paragrafów 11 i 13 sejmowej ustawy wyborczej. Namiestnik przedstawia komisarza rządowego p. Possingera. *(Wien. Z.)*

* (Hr. Clam-Gallas), którego często wspominano podczas ostatniej wojny, ogłosił pamiętniki, w których rozszerza się nad biegiem i rezultatem zarządzonego przeciw niemu śledztwa wojenno-sądowego i rzuca niejakie światło na to co się działo w austrjackiej kwaterze głównej. *(Nordd. A. Z.)*

Francja.

* (Zaprzeczenie.) *Paryż 19 listopada. Patrie* pisze: „Dzienniki donoszą, że reprezentant rządu włoskiego przy dworze tuileryjskim zakomunikował niedawno ustnie margrabiemu de Moustier notę swojego rządu dotyczącą spraw rzymskich. Dzienniki te podają nawet treść owej noty. Dowiadujemy się jednak, że kawaler Nigra żadnej noty w podobnym rodzaju nie komunikował ministrowi spraw zagranicznych.” *(La Fr.)*

* (Odjazd osób.) Statek pocztowy, który w d. 17 b. m. odjechał z Saint Nazaire do Vera-Cruz, wiezie na swoim pokładzie p. Eloin, byłego szefa gabinetu cesarza Maksymiljana i p. Gunnera podpułkownika gwardji palatynata. *(La Fr.)*

* (Konfiskata pisma.) *Paryż, 17 listopada.* W dniu wczorajszym gazeta *La Finanse*, redaktorem której jest p. Crampon, skonfiskowaną została z powodu artykułu potępiającego bezwzględnie najnowsze obroty kredytu ruchomego i towarzystwa nieruchomości. *(Dresd. Jour.)*

Niderlandy.

* (Otwarcie izb). *Haga, 19 listopada.* Otwarcie posiedzeń izb nastąpiło dziś przez komisję ministrów w imieniu króla. Mowa tronowa przypomina fakt rozwiązania drugiej izby, i powiada, że król i ministrowie spodziewają się, iż po ostatnich rezultatach wyborów, naród, rząd i reprezentacja użyczą swej pomocy w wywiązaniu się z zadania konstytucyjnego, dla pomyślności ojczyzny. Mowa zapowiada rozmaite projekta, pomiędzy któremi znajduje się budżet, i wynurza nadzieję, że wspólne usiłowania będą nacechowane wzajemną ufnością, że podczas rozpraw panować będzie duch pojednawczy, oraz ścisłe i lojalne stósowanie się do konstytucji. *(Nord).*

Prusy.

* (Komitet heski). W Hesji elektoralnej utworzył się komitet, który proponuje wybrać p. Bismarcka na deputowanego do parlamentu północnego, chcąc tym sposobem okazać swoje zadowolnienie z przyłączenia Hesji do Prus. *(La Fr.)*

Turcja.

* (Powstanie na w. Kandji). Czytamy w gazecie greckiej trjesteńskiej *Klio* z d. 16 listopada: Statek pocztowy, który dziś przypłynął, przywiózł przyjazne wiadomości dla powstania kandjotów. Wbrew ogłoszeniom obu *Monitorów*, powstanie wzmaga się. We wsi Abdu, powiecie Herakleum, przeszło 2,000 kandjotów pobiło w dniu 15 (27) i 16 (28) znaczny oddział wojsk tureckich regularnych i nieregularnych, mających 4 armaty. Powstańcami dowodził Koroneo wspólnie z Koraką. Turcy zostawili na placu boju przeszło 300 zabitych; dowodzący tureckiem wojskiem Jahja Pasza ciężko raniony umarł. W d. 20 październik (1 listopada) turcy z powiatu Retymno, atakowali wieś Santa Marina, gdzie było 600 chrześcian; dowiedziawszy się o tem Koroneo, przybył z silnym oddziałem na pomoc i odparł turków. W zachodnich częściach wyspy po bitwie w Wafe, Mustafa Pasza robił sfakiotom propozycję poddania się, obiecując im wszystko. Sfakioci po naradzeniu się z sobą nie przyjęli, i o takiem postanowieniu zawiadomili Mustafę w dniu 24 października (5 listopada). Następnego dnia turcy w liczbie 20,000, wyruszyli przeciw sfakiotom, którzy około 5,000 zebrali się w wsiach Askyfo i Proznero; angielski statek wojenny przybyły do Syra, przywiózł wiadomość, że od 26 października (7 listopada) trwała zacięta walka w Askyfo, że Mustafa Pasza raz po raz posyłał do Kanei po posiłki, amunicję i żywność, że wysłano mu z Kanei wszystkich zdolnych do noszenia broni, i że Turcy wcale nie byli weseli. Prywatny list z Kandji donosi, że Koroneo z swym oddziałem pośpieszył w pomoc swoim do Askyfo. Według gazety *Nowa Generacja*, po bitwie w Wafe, Mustafa Pasza dał 8-dniowy czas ochotnikom z Grecji, żeby wyspę opuścili, a ci odpowiedzieli, że mu dają tyleż czasu, aby ustąpił z wyspy. Filhelen francuz Florens, syn sławnego fizjologa, udał się do Kandji z garybaldyjskiemi ochotnikami.

Włochy.

* (Statki hiszpańskie). *Movimento*, dziennik wychodzący w Genui, powiada, że pewną jest rzeczą, iż statki hiszpańskie, które od dawnego czasu przybyły na wody Civita-Vecchia, stoją do wyłącznego rozporządzenia byłego króla neapolitańskiego i jego rodziny. Statki te tak długo krążyć będą pod Civita-Vecchia, dopóki Franciszkowi II niespodoba się wsiąść na pokład. *(La Fr.)*

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

St. Petersburg, 23 paźd. (4 listopada).

Reforma włościańska i sądownictwa. — Czem jest w stolicy sędzia mirowy?—Wpływ sądów mirowych na cywilizację ludu. — Ekcentryczna scena u sędziego mirowego.

W danej chwili fazy historyczne mają swe znaczenie stosownie do ducha czasu. I właśnie w chwili

brzemiennej tylą i tak wielkiemi reformami, narodowe święta większą i znakomitszą mają doniosłość. Ktokolwiek znał Rosję przed laty kilką, już jej dziś nie pozna wcale — tak szybko i nagle bujają w niej nasiona postępu. Nawet Petersburg, owa stolica, która niedawno nic prawie narodowego nie miała w sobie i przedstawiała obraz kosmopolizmu w mowie i życiu, wyrabia już dzisiaj w swoim organizmie chil narodowy, odwraca się od zgnilizny zachodu i galopem zdąża naprzód. To galopowanie dowodząc zasobu sił młodych, chociaż nierozwiniętych w zupełności ale własnych i dostatecznych, jest wynikiem konieczności, na zasadzie pewnika, że ten kto daleko w tyle został za swymi sąsiadami, musi podwójny i potrójny krok robić, aby im sprostać, jeśli nie prześcignąć... Rezultaty tego w Rosji — emancypacja włościan i sądy publiczne. W Rosji jedno „stań się" zreorganizowało społeczność do niepoznania. W ludzie objawiło się poczucie godności człowieka, w skutek równouprawnienia stanów. Sama zasada ukazu 19 lutego, podnosząc włościanina do takiego samopoznania, w krótkiej przyszłości rozwinie w nim indywidualną zdolność do oświaty i postępu. Prawda, że obecna chwila na wsi i w stolicy jest chwilą powszechnych skarg na demoralizację klasy służących, która nie wyrobiła jeszcze w sobie poczucia o prawie własności, wartości pracy, sumienności w wykonaniu obowiązków, wypływających z praw przyjętego dobrowolnie i zobopólnie zobowiązania się. Rozprzestrzenienie pijaństwa i rozprzężenie karności domowej, są to usterki, które muszą upaść przy rozwoju cywilizacji, prowadzącej do poczucia wzajemnego szacunku, zamiłowania cnót obywatelskich, a będącej wynikiem organizacji szkół ludowych z właściwemi podziałami. Tymczasem niedawna reforma już wydała owoce, a nowa manipulacja sądów mirowych w stolicy, jest to zjawisko, z którem się nigdzie nie spotykamy i które, byleby miało wszędzie właściwe zastosowanie, nie pozostawi nic do życzenia. *Sędzia* (mirowy sudja), otoczony powagą stanu, wyrokujący w wielu sprawach ostatecznie, a w wielu z apelacją tylko do *zjazdów mirowych*, wymierzający doraźną sprawiedliwość z tak uproszczoną manipulacją, że ją możnaby nazwać *stante pede*, jest najpierwszem ogniwem dobrze i zdrowo pomyślanej organizacji, ogniwem łączącem grubą przeszłość z cywilizowaną przyszłością, punktem przechodnim i pośredniczącym między niemi i stworzony w samym zarodzie wielkich reform, stał się odrazu pierwszą nieledwie szkołą i filarem urzeczywistnionej idei oswobodzenia chłopów i porównania stanów w obliczu prawa. Znający dawną ludność stolicy, szczególniej chłopów, i dawną procedurę tutejszych sądów w ogólności, a szczególnie policyjnych, chociażby był zoilem i wrogiem nowych porządków, musi skłonić przed nimi głowę i w imię ludzkości oddać dank przynależny prawodawcy. Studja tego rodzaju niezmiernie są pouczające. W dobrze organizowanej społeczności przedewszystkiem musi być szacunek dla praw i wiara w sprawiedliwość sądu. Uczucie to musi przejść w krew i kość społeczności, aby wypływało samo przez się i z siebie, bez przymusu i strachu. Z takiego uczucia wyrabia się naprzód poczucie cnót obywatelkich, a chrystjanizm i wychowanie w zasadach moralności, są skutkiem i uwieńczeniem tego poczucia. „Do tego trzeba wiele i bardzo wiele"; zarzucą nam reformatorowie ludów niecywilizowanych i wskażą nam na cywilizację Anglji, Stanów Zjednoczonych i tyle faz historycznych, ofiarą których dostaje się cywilizacja. Nie pisząc traktatu o systematach tego rodzaju, chcemy tylko nakreślić mały obrazek tej reformy, jaka weszła tu w wykonanie i której pierwsze próbki w ciągu kilku zaledwie miesięcy olbrzymie już zapowiadają rezultaty. Policja jest tylko policją, jest tem czem być powinna. Stolica rozdzielona na okręgi (uczastki) ma w nich sędziów mirowych, do których należy sąd i rozprawa w okręgu. Sąd na proste zaskarżenie każdego, lub z insynuacji policji, stanowiącej straż i bezpieczeństwo miasta, naznacza stawiennictwo winnych, implikowanych i świadków, odbywa czynność publicznie przy drzwiach otwartych i wydaje wyrok stronom, wyrok kompletnie zagwarantowany pewną i nieuniknioną egzekucją. Na co było wprzód potrzeba miesięcy i lat, to dziś załatwia się godzinami. Nic ciekawszego nad statystykę spraw zaległych oddawna i zdecydowanych od czasu zaprowadzenia sędziów mirowych. Nic bardziej pouczającego nad to, że lud prosty w tak krótkim czasie obudził ufność w te nowe sądy, a nie maiąc nic do czynienia z dawną strażą bezpieczeństwa, dzierżącą niedawno w swym ręku sąd i rozprawę, mimowolnie łagodzi obyczaje, ujmuje w karby nieżyczliwość dla przeszłej arystokratycznej buty i reformuje się kompletnie nie wiedząc nawet o tem. Bardzo wiele wpływa na to sama manipulacja sądowa i obejście się sędziów, przejętych ważnością urzędu, ideą i celem reformy. Wyobraźcie sobie magnata i chłopa przed sądem, dewizą którego są słowa prawodawcy: „Prawda i względność niech będą w sądzie" (co zresztą jeszcze nie dość silnie odpowiada słowom: правда и милость да царствуютъ въ судѣ). Sędziego odróżnia tylko złoty łańcuch na szyi ze znakiem na piersiach. I chłop i magnat, równi przed kratką sędziego, równie słyszą z ust jego „*wy*" to jest „*pan*". Publiczność jest świadkiem jak remonstracja sprawy przeważa szalę sprawiedliwości na tę lub na ową stronę i jaki ogłasza wyrok. Pośpiech i prostota znamionują tę manipulację. Ileż to spraw, które przy dawnej procedurze ciągnęłyby się do nieskończoności, kończy się teraz w ciągu jednego, krótkiego posiedzenia! Ileż to błogosławieństw, lub zawiedzionych nadziei na wygranę i ile nieraz scen zabawnych, lub ekscentrycznych, albo dających obraz że nie tak łatwo otrząsnąć się z przesądów średniowiecznego feudalizmu! Przed kilką dniami taki opowiadano wypadek: Niezgrabny przechodzień wyfiokowanej damie tak szkodliwie nadeptał bogatą suknię, że o szkodę wytoczyła się sprawa przed sędziego mirowego i ten po wielu zręcznych kombinacjach, osądził aby zapłacić pokrzywdzonej damie rs. 40. Obżałowany był biedny urzędnik, któren ze łzami upraszał o względność, z uwagi że nigdy naraz nie miał tak dużej kwoty. Dama była nieubłaganą i zażądała od sędziego wydania jej listu otwartego do wykonania wyroku. Położenie obżałowanego było rozpaczliwe, gdy w tem ktoś z przytomnych w tłumie widzów, oświadczył, że płaci za obżałowanego i prosi o rewers. Dama podpisała rewers, kłania się i wychodzi. Nieznajomy prosi obżałowanego aby zatrzymał się nim wróci, a sam wychodzi, dopędza na zawrocie w drugą ulicę uszczęśliwioną z wygranej sprawy damę i z największą grzecznością przypomina, że suknia zapłacona podług taksy sądowej jest jego własnością, której mu ona jeszcze nie oddała. Dama uniesiona gniewem, pod wpływem tylko co doświadczonych u sędziego grzeczności, ofuknęła się opryskliwie, a gdy nieznajomy podwajał grzeczności, przypominając jednak niewątpliwe prawa swe na własność sukni, dama widząc tłumiących się w koło siebie widzów, jak bywa zwykle w mieście w podobnych wypadkach, rzuciła kilka słów, stanowiących ciężką obelgę, jako dokonaną w miejscu publicznem i w obec licznej ludności. Dość tego było nieznajomemu; poprosił z sobą kilku świadków zajścia i w ich asystencji dama musiała wrócić do sędziego, któren nie mógł nie przyznać powodowi prawa do sukni i musiał rozpoznać sprawę o obelgi, a że obelgi były ciężkie, dowiedzione świadkami, zelżony zażądał wynagrodzenia rs. 150; musiała więc niedawno trjumfująca dama zapłacić swemu powodowi tę kwotę; wspaniałomyślny zaś zastępca biednego urzędnika, odliczywszy sobie niedawno zastąpione zań rs. 40, resztę ofiarował mu dla biednej rodziny. Jakkolwiek wypadek ten należy do spraw ekscentrycznych w ogólności, jednak sądy mirowe w początkach swego rozwoju przedstawiają bardzo ciekawe, jakeśmy powiedzieli, i zajmujące studja. Sądy takie odbywają się zawsze w obec tłumu ciekawych, a cóż dopiero mówić o sądach publicznych z kompletem sędziów przysięgłych, czyli jury, z nowozaprowadzoną adwokaturą. Biόra sądów tego rodzaju kompletnie są oblegane w sprawach, mających jakikolwiek rozgłos jak jak np. sprawa radcy tajnego Gajewskiego i radcy stanu Jakowlewa, sądzonych za przeniewierzenie się w służbie z utratą sum skarbowych rs. 45,000; jak proces prasowy literata Żukowskiego i wydawcy Pypina, oddanych pod sąd za artykuł „Kwestja młodego pokolenia"; jak podobny proces przeciwko Sawarinowi i t. p. *S.*

Rosja i Europa.

(La Russie et l'Europe, par Henri Martin).

I.

(Dalszy ciąg, *).

W przedmowie do swego dzieła p. Henryk Martin pyta się: „Co jest Europa, a co Rosja?" W odpowie dziach na te pytania, przeprowadza porównania między Europą a Rosją. Europa,—jest to stowarzyszenie źle lub wcale niezorganizowane, różnorodność narodów, mających bardzo niedokładne pojęcia o swej harmonji. Rosja zaś,—jest to jedność, czerpiąca swe samopoznanie w despotyzmie, przez który niby została utworzona i trzyma się; —definicja przypominająca opisanie powierzchowności figur Gogola, Iwana Iwanowicza i Iwana Nikiforowicza. Podstawę społeczeństwa europejskiego, mówi dalej p. Henryk Martin, stanowią wolność, rodzina i własność. W Rosji tego wszystkiego nie ma. Europa od samego początku organizowania się nowożytnych społeczeństw, szła drogą stopniowego postępu. Ruska, czyli „moskiewska" jedność, której według jego słów należy dać ogólniejszą nazwę—jedności „turańskiej", szła swoją drogą rozwoju, po turańsku. Z początku jedność ta wyrażała się w swej własnej formie, w formie którą nazywa on tatarską—w Atylli, Czyngishanie, Tamerlanie i tureckich sułtanach; „teraz niebezpieczniejsza, ubiera się w strój europejski". Ma przewagę nad europejskiem stowarzyszeniem przez to, iż pojmuje swój cel, a celem tym jest—panowanie nad całym światem. Od Piotra Wielkiego sposób jego działania zależał na tem, aby mieć powierzchowność europejską. Teraz zaś, to jest po poskromieniu Polski, właściwie odtąd kiedy wypowiedzieliśmy, żeśmy *rosjanie* „pod rosjaninem ukazał się turanin, tatar. Maska upadła. Europa zobaczyła. To stanowi niezmierną ważność przedmiotu!" woła on. „Europa zobaczyła i—nie działa!"... Jakże Europa ma działać? —to jest kwestja, którą zajmuje się p. Henryk Martin i stara się rozstrzygnąć ją w swem dziele. Rozumie się, jak należało spodziewać się, wnosząc z manier i wykrzykników autora, za punkt wyjścia bierze on kwestję polską, którą nazywa „epizodem rusko-europejskiej kwestji", ale „epizodem centralnym, około którego kręci się wszystko resztujące". Dla tego roztrząsa ze swego punktu widzenia, to jest z wytkniętym naprzód celem, historję Rosji i Polski, żeby potem, jak powiada, postawić Europę oko w oko z Rosją, a następnie zapytać się Europy: czy chce „być lub nie być?"

Pytanie hamletowskie, ale odpowiedź na niego podpowiedziana jest przez Falstaffa. Każda wojna pomiędzy europejczykami, teraz, w danym czasie, według Henryka Martin, stanowi złe stanowcze. Henryk Martin jest po stronie pokoju. Ale przy spojrzeniu na Rosję, przebudza się w nim Falstaff, i żąda wojny na śmierć lub życie. Żeby pobudzić do wojny opinję publiczną, wyszukuje wszelkie środki, chwyta się każdej potwarzy, aby tylko przedstawić Rosję jako niewyobrażalnie dziki, azjatycki kraj i nieskończenie niebezpieczny dla Europy. Dla tego wymyśla bajkę o walce dwóch pierwiastków, dobrego i złego, o walce Iranu i Turanu i nazywa wszystkich europejczyków zewnątrz Rosji, *arjanami*, a rosjan *turanami*, jakby na tych niedorzecznie wymyślonych przezwiskach, skorzystała co sprawa, która nie skorzysta nic na tem, jeżeli nazwiemy francuzów gallami, albo nawet potomkami cynocefalów. W braku własnej wynalazczości, Henryk Martin ucieka się do pomocy wyrażenia się Thiersa, powiedzianego pod wpyływem przestrachu, spowodowanego pomiędzy francuzami przez porażkę ich w samym sercu w 1812—14 roku. W „Historji konsulatu i cesarstwa" Thiers wyraził się w jednem miejscu: „Kiedy ruski kolos będzie jedną nogą u Dardanelów, a drugą u Sundu, stary świat stanie się niewolnikiem; wolność ucieknie do Ameryki. Te smutne przewidywania, wydające się teraz chimerą umysłom ograniczonym, mogą kiedykolwiek strasznie się urzeczywistnić. Europa na nieszczęście podzielona na podobieństwo miast greckich przed królami macedońskiemi, bezwątpienia dozna takiego samego losu jak Grecja". Temi słowami Henryk Martin grozi Europie. Powiada, że trzy lata zajmował się badaniem kwestji o „powszechnej spokojności europejskiej", a teraz zdumionej Europie okazuje rezultaty swej pracy. Wartoż było uczyć się trzy lata, żeby skazić historję!

Wyczytawszy u Schnitzlera o naturalnej granicy Rosji na zachodzie, która idzie po Karpatach a potem przez góry Kruszcowe *(Erzgebirge)* i Elbę dochodzi do morza Niemieckiego, minąwszy Baltyckie, Henryk Martin, bije w dzwony na alarm, jakbyśmy już w istocie odebrali pół Europy i straszy Niemcy niebywałemi okropnościami: „Słyszycie, Niemcy!" woła on, *(Entendez-vous, Allemagne!)*. „Naturalna granica państwa carów—to są Karpaty, przedłużone przez góry Kruszczowe i Elbę do morza Niemieckiego. Tam mieści się Szląsk, a nawet i sam Berlin! Taki jest wyrok jeografji, a wyrok ten spełni się nad Elbą, *jeżeli Europa nie odrzuci go do Dniepru*".

Tam to mierzy Falstaff, który trzy lata badał kwestję o spokojności Europy i nie dostrzegł, jak jego piórem zaczęła wodzić figlarna ręka jakiegoś zasmuconego pana, który z kolei słyszał od jakiegoś wysoce uczonego księdza, że wielmożni przodkowie pana dochodzili do Dniepru i za Dniepr, i tak nad Dnieprem, jak i za Dnieprem, byli pobijani przez ukraińskich chłopów. Rzeczywiście, w Dnieprze niegdyś małorosjanie topili lachów za ich przewinienia: prawda i to, że w Małorosji niegdyś hajdamacy wieszali na jednej szubienicy lacha i psa; ale to jeszcze nie znaczy, żeby lasi nabyli prawa do Dniepru i Małorosji.

---

* Patrz *Dzien. Warsz.* N. 258.

Wszystkie siły pustego francuzkiego bajania użyte są na to, aby wpoić w Europę przestrach co do naszych zamiarów, i—ktoby mógł pomyślić, Rosja, którą Henryk Martin nazywa Moskwą, przez to mianowicie stała się niebezpieczną według niego dla Europy, że od Piotra Wielkiego weszła do systemu państw europejskich. „Obca Europie i traktująca Europę jako obcą, Moskwa stała się zaciętym wrogiem Europy, po tem jak Piotr Wielki wprowadził ją w świat europejski, *pogwałciwszy prawo natury*, i uczyniwszy to w tym samym czasie, kiedy sam usiłował rozszerzyć ją do krańcowych granic Azji, żeby dać jej możność pochłonięcia wszystkich plemion tatarskich lub tureckich od Uralu do morza Chińskiego. Moskwa, taka jaką ją on uczynił i jaką rozwijała się za jego następców, była czemsiś w rodzaju *podwójnego potworu*, państwem *panturańskiem* dla plemion Azji, *panslawistycznem* i *pangreckosławiańskiem* dla Zachodu." *(d. c. n.)*

Rozmaitości.

* (Środek przeciw pijaństwu). Nałóg pijaństwa jest okropną plagą w stosunkach towarzyskich między ludźmi, a ktoby wynalazł środek odzwyczajenia od niego, zrobiłby wielką przysługę ludzkości. Chodziło jeszcze o to, aby chory chciał go użyć i miał wytrwałość w kuracji. Lekarstwo, które niżej podajemy,—miało już w Anglji tysiące ludzi z tego nieznośnego nałogu wyprowadzić—a głównym jego rozpowszechniaczem jest Jone Vine Gall, kapitan największego teraz na świecie okrętu „Great-Eastern." Oddany namiętnie trunkom—napróżno długo walczył sam z sobą, chcąc się z tego nałogu wyleczyć—przyszła mu nareszcie myśl poradzenia się jednego sławnego lekarza, a używając przez lat 7 bez przerwy zapisanego mu lekarstwa, stracił zupełnie chęć do gorących napojów i tym sposobem zupełnie się wyleczył. Skład lekarstwa tego jest następujący: miesza się 5 gran siarczyku żelaza, 10 gran magnezji, 11 drachm pieprzo-miętowej wody, 1 drachmę wyskoku gałki muszkatołowej i używa się tego płynu dwa razy na dzień. Wiadomo, że nagłe zaprzestanie wszelkich trunków może szkodliwie wpływać na rozdrażnione nerwy i sprowadzić za sobą umysłową niedołężność—otóż lekarstwo to działając razem łagodząco i podniecająco, i tym sposobem doprowadzając stopniowo nerwy do stanu normalnego, może tylko pomódz, lecz nigdy zaszkodzić. O ile jednak lekarstwo to posiada przepisywane mu własności, zostawiamy to ocenieniu lekarzy.

* (Musztarda angielska). Miesza się 8 funtów mąki z gorczycy białej, $1\frac{1}{2}$ funta mąki pszenicznej, $1\frac{1}{2}$ funta soli i 5 łutów pieprzu krjeńskiego, z potrzebną ilością wody, aż otrzymasz masę należytej gęstości.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Prelekcje publiczne). Czwarta prelekcja pr. d-ra Lewestama o literaturze europejskiej w XIX wieku, odbędzie się w przyszłą niedzielę, d. 25 b. m., o godz. 1-ej z południa, w auli szkoły głównej. Przedmiotem jej będą literatury skandynawskie (duńska i szwedzka).

* (Kalendarz premjowy ilustrowany na rok 1867) wyszedł z druku nakładem J. Kaufmana i sprzedaje się na welinie po kop. $37\frac{1}{2}$, na papierze zwyczajnym po kop. $22\frac{1}{2}$.

* (P. Juszczyk, krawiec). Powszechna wystawa paryzka stała się silnym bodźcem w świecie przemysłowym, rękodzielniczym i artystycznym, powołującym ducha twórczości do nowych pomysłów i produkowania dzieł pracy i sztuki. Wiadomo już, że fabryki nasze pod wielu względami na wystawie paryzkiej chlubnie reprezentowanemi być mają, zuwagi zaś, że Paryż w kunszcie krawieckim doszedł najwyższego doskonałości stopnia, trudno zaiste było przypuszczać, aby skromna w porównaniu z Paryżem Warszawa, była skłonną stanąć z wyrobami krawieckiemi na ten popis powszechny. Z przyjemnością jednak dowiedzieliśmy się, że p. Józef Juszczyk, krawiec tutejszy, wykończył i wkrótce oddaje wam szawskiemu komitetowi wystawy paryzkiej dwie sztuki męzkiej garderoby, które ze względu na oryginalność pomysłu, pewność kroju, dokładność odszycia, oraz praktyczność i ekonomię, z zadowoleniem bezwątpienia przez krawców paryzkich przyjętemi będą, a w każdym razie o kwitnącym stanie krawiectwa w stolicy naszej chlubne do stolicy mody poniosą świadectwo. Czujemy się w obowiązku choć w krótkości opisać wysłać się mające artykuły: Pierwszy z nich z sukna czarnego krajowego, nie wiemy czy jest frakiem, czy tużurkiem, bowiem w kilka sekund za poruszeniem kilku spodnich guziczków, jednym lub drugim się staje. Widząc osobę w takim fraku stanowiącym wykwintny strój balowy wedle wskazań dzisiejszych żurnali, zdziwiliśmy się, gdy przed oczami naszemi w jednej chwili taż sama osoba okazała się w tużurku, nie zdradzając na sukni żadnym śladem tylko co spełnionej metamorfozy. Drugim artykułem jest kamizelka również jedna w dwóch, albo dwie w jednej; z jednej strony jest kamizelką dekoltowaną z kaszmiru czarnego, uzupełniającą salonowy strój do fraka, z drugiej strony widzimy kamizelkę z kaszmiru koloru dzikiego w kratkę, dość wysoko zapinaną, mogącą wygodnie uzupełniać ubranie do tużurka. Aby tużurko-frak nie ulegał zmięciu, w pikowanie i klejonkę, nowym pomysłem p. Juszczyka, wszywane jest włosie, nadające sukni elastyczność bez potrzeby odprasowywania. Szwy tylne pokrywają paski białej materji jedwabiem misternie naszywane; i w istocie niewiadomo, co więcej admirować w tej sukni, czy zewnętrzne zalety, czy wewnętrzny układ, i że tak powiemy, mechanizm ułatwiający dowolną zmianę na dwa różne rodzaje garderoby. W kamizelce, aby uniknąć prozaicznych sznejgurtów z sprzączkami, któreby po obu stronach być musiały, plecy ściąga trafnie pomyślany przyrząd gumelastyczny. P. Juszczyk po edukacji szkolnej w Kielcach, dwa lata pracował w wydziale hypotecznym przy trybunale kieleckim, kiedy szczęśliwie powziął myśl zamiany pióra na igłę. Oddawszy się z zamiłowaniem nowo-obranemu zawodowi, umiał się wkrótce odznaczyć i zyskać rozgłos na tem polu. Jedna z pierwszych pracowni krawieckich p. Winnickiego (przy ulicy Długiej), w której moda, gust i akuratność z taką sumiennością są przestrzegane, przez niego z powodzeniem nadzorowaną była, a własny jego teraz magazyn ubiorów męzkich przy ulicy Miodowej N. 489, nie dochadząc Długiej, obfituje w każdy rodzaj garderoby nęcącej oko doborem wyborowego materjału, elegancją kroju i sumiennością wykończenia, obok cen o ile można najprzystępniejszych. Tu także załatwiane są wszelkie obstalunki, a coraz pzzychylniejsza dla magazynu tego opinja i odbyt; są zasłużoną nagrodą pocciwej pracy p. Juszczyka. Pan Juszczyk wreszcie, czego przemilczeć nie możemy, mimo wszelkiej swojej bezpretensjonalności, dał się poznać także artykułami pióra swego, z szlachetnych dążeń co do modyfikacji przepisów cechowych ścieśniających w wielu razach swobodę przemysłowego rozwoju, oraz co do reformy warunków dla terminującej młodzieży.

* Nr. 73 *Kłosów*, wyszedł z druku i zawiera:—Augusta p. W. Morzkowską (c. d.)—F. S. Dmochowski p. K. Wł. Wójcickiego (z drzew.) — Święty Onufry znaleziony na puszczy przez Św. Pafnucego p. W. (z drzew.) — Powieści różowe p. Don Antonio Treuba (z hiszpańskiego.) Wierze w Boga. — Matka zalotna obrazek dramatyczny w dwóch aktach p. Fr. hr. Skarbka.—Szkice i obrazki Zygmunta Chlebickiego Józefowicza: Paź Stanisława Augusta — Przegląd muzyczny p. Wł. Wiślickiego.—Jan Kochanowski według ocenienia margrabiego de Noailles p. S. z Ż. D.—Rozmaitości.—Przegląd polityczny.—Cyganie kopia obrazu H. Pillatego.—Pociejów w Warszawie (z drzew.) — oraz Nr. 47 *Opiekuna Domowego* i Nr. 60 *Bluszczu*.

Warszawa, dnia 10 (22) Listopada.

Kalendarz.

W piątek, 23 listopada, — św. Klemensa papieża. — Słońce wsch. o godz. 7min. 36; zach. o godz. 4 min. 57.

W sobotę, 24 listopada, — św. Jana od Krzyża. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 37; zach. o godz. 4 min. 56.

Stan pogody.

Dziś z rana — 4°,2 R. zimna.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po.
Barometr w milimetrach	739 2	740 1
Termometr Reaum.	— 2 3	— 3'5
Stan nieba	pochmurny	na pół pog.

Największe zimno — 5, 8 R. Najmniejsze zimno — 1°2 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 9.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Balet **Katarzyna córka bandyty**. (Zacznie się o godzinie 7-ej).—*Jutro*, Opera **Faust**, przez artystów włoskich, Abonament zawieszony. (Zacznie się o godzinie 7-ej).— *Wczoraj*, dawano Operę **Mosè (Mojżesz)**, przez artystów włoskich, było osób 850.

TEATR ROZMAITOŚCI.—*Jutro*, **Żona która zwodzi męża; Chcesz się żenić; Fortepian Berty.** (Zacznie się o godz. 7-ej).— *Wczoraj*, dawano **Chcesz się żenić; Przez zazdrość; Przysługa**, było osób 600.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś i codziennie*, Koncert B. Bilsego. — *We środy i soboty*, koncerta symfoniczne.— Cena wejścia kop. 45.

Jutro.—Uwertura z op. Ruy Blas, Mendelsohna-Bartholdy; Wezwanie do tańca, Webera; Potpourri z op. Robert Djabeł, Meyerbeera; Uwertura z op. Oberon, Webera; Introdukcja z op. Lohengrin, Wagnera; Powitanie Warszawy, polka Bilsego; Czardas z op. „Duch Wojewody" Grosmana.—Początek o godz. 7-ej. —Cena wejścia kop. 30.— *Wczoraj*, było osób 200.

DOLINA SZWAJCARSKA.—*Dziś*, **Wielkie Przedstawienie.**— Pierwsze wystąpienie komików angielskich pod dyrekcją p. Henesier, pp. Senior, Will, Scott, Olmar i Miss Karoliny Jarnee, pod postacja murzynów, oraz śpiewaków francuzkich i niemieckich.— Program zupełnie nowy i codziennie odmienianym będzie. — Początek o godzinie $6\frac{1}{2}$. — Cena numerowanego miejsca kop. $52\frac{1}{2}$; wejście do sali kop. 20.

ODEON, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i Królewskiej Nr. 411. — *Dziś i codziennie*, przedstawienie Magji i Mechaniki J. Lessera. — Cena miejsc: numerowane miejsce kop. 30 i $2\frac{1}{2}$ dla szpitali; drugie miejsce kop. 15.—Początek o godz. 7-ej.— *Wczoraj*, było osób 17.—

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.— Cena wejścia kop. 15, w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).—*Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.—Cena wejścia kop. 10.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-audytor, rzeczywisty radca stanu *Połtoranow*, z Petersburga; dymisjonowany jenerał-lejtnant *Ratow*, z Nowogeorgiewska;—wyjechali: jenerał-lejtnant: *Krasnokutski*, do Petersburga; *Semeka*, do Płocka; jenerał-major *Furuhelm*, do Wyłkowyszek; gubernator cywilny gubernji płockiej, pułkownik, baron *Wrangel*, do Płocka; książę de *Hohenlohe-Schillingsfürst Clodowig*, do Prus.

Wdniu wczorajszym przyjechało koleją żelaznąwarsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 371, wyjechało osób 448, — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 153, wyjechało osób 875; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 91, wyjechało 114; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 874, w tej liczbie z zagranicy 19; wyjechało 945, w tej liczbie za granicę 21.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 21 listopada 1866 roku, a mianowicie pod adresem: Anchycy w Szpanowie, Lowerdur Ludwik w Nowosiołkach, Józefa Czaderska w Petersburgu, Łubiński w Ust-Iżorsku, Mosza Sendler bez oznaczenia miejsca, Lewinsohn w Kownie, Bana w Mitawie.

Dnia 8 (20) b. m. chorych w osmiu cywilnych szpitalach: przybyło 54, wyzdrowiało 57, umarło 1, pozostało 1705 (mężczyzn 825, kobiet 880); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 170, kobiet 151.

* W dniu 21 b. m. i r., urodziło się *Chrześcjan*: płci męzkiej 2, żeńskiej 4, *Starozakonnych*: płci męzkiej 5, żeńskiej 3, razem 14; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: 3; *Starozakonnych*: 4; umarło *Chrześcjan*: płci męzkiej 8, żeńskiej —, *Starozakonnych*: męzkiej 6, żeńskiej 4, razem 18.

Ceny targowe

dnia 9 (21) listopada 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — ruble srebrne i kopiejki		— do ruble srebrne i kopiejki	
Pszenica Waga — —240 f.	6	50	7	20
Żyto „ — —230 f.	4	70	4	95
Jęczmień	3	90	4	—
Owies	2	$62\frac{1}{2}$	2	85
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle.	1	95	2	—

Pud siana od k. $33\frac{2}{3}$—$37\frac{1}{2}$. Pud słomy od k. — —20.

Dowozy: Pszenicy 400; Żyta 180; Jęczmienia 200; Owsa 300 korcy.

Wiadro okowity od rs. 4 k. $15\frac{1}{2}$ do rs. 4 k. 26.
Garniec „ od rs. 1 k. 35 do rs. 1 k. 38.

KURSA TELEGRAFICZNE.
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT.
z Berlina, d. 9 (21) Listopada 1866 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		$63\frac{1}{2}$
Obligacje Skarbowe 4%		63
Listy Zastawne 4%		64
Bilety Banku Rosyjskiego		$81\frac{1}{2}$
Weksle na Warszawę		$81\frac{1}{4}$
„ Petersburg 3 tygodn.		$88\frac{7}{8}$
„ „ 3 miesięczny		$87\frac{5}{8}$
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		$78\frac{3}{8}$
Koleje Rosyjskie		79
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		64
dto Warszawsko-Bydgoska		—
Nowa pożyczka promjowa 1-em		$90\frac{5}{8}$
„ „ „ 2-em		86
Żyto na targu		$58\frac{3}{4}$
dto „ dostawę		56

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D. 7149*). *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 1 (13) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe w pałacu Rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 741 w miejscu jej posiedzeń odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernji Radomskiej w bliskości rzeki Pilicy położonych, a mianowicie leśnictwa Kozienice z cięć na rok 1863 drzewa Sosnowego sztuk 1189 wyraźnie. . . . .

Od ceny rs. 3,849 wyraźnie. . . . . .

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie' licytacja głośna pomiędzy wszystkimi deklarantami nie będzie, wrazie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiznie Listach Zastawnych, Likwidacyjnych lub innych procentowych papierach Skarbowych 385.

Wyraźnie. . . . .

I w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć w deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12-tą w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą, w Warszawie w Biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Radomskim oraz w Urzędzie Leśnym Kozienice w Augustowie.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, i t. p. przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji,

która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 75, wyraźnie, czysto, bez podkreśleń i podskrobań, oraz z kwitem na vadium zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia Października r. b. Nr. 60,994/22,304 podaję niniejszą deklarację i z obowiązuje się kupić drzewa snowego sztuk 1,189 wyraźnie. . . . .

Z Leśnictwa Kozienice Gubernji Radomskiej sumę ryczałtową rs. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N. które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania).

pisałem w N. dnia

podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Na kopercie wypisać: „Deklaracja do kupna drzewa N."

Deklaracje nienapisane podług wzoru, lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo nie połączone z kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 22 Paźdz. (3 Listop.) 1866 r.

Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu Dąbrowski.
Dyrektor Kancelarji.
A. Rogalewicz.

(N. D. *7339 Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Diermajer, obywatela w Warszawie pod Nr. 789 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kajetana Wałowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549*a* zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2,250 z procentem 5% od dnia 11 (23) Lipca 1865 r. i kosztów od Joanny z Pyrzyńskich 1-mo Brandysiewicz obecnie Teofila Walęckiego małżonki, obywatelki, właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1468*a* położonej, tamże zamieszkałej, protokółem Mikołaja Magnuskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 12 (24) Października 1866 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Sliskiej pod Nr. 1468 lit. *a.* na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 6 k. 60 w gminie Magistratu miasta Warszawy w Cyrkule Administracyjnym i Policyjnym VIII pod jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III. położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Joanny z Pyrzyńskich 1-o Brandysiewicza, 2-o Teofila Walęckiego małżonki należąca, w dzierżawnem posiadaniu Franciszka Ksawerego i Julji małżonków Wolskich za kontraktem w księdze wieczystej dnia 25 Maja (6 Czerwca) 1866 r. zawartym na czas od dnia 1 Lipca 1866 r. do tegoż dnia 1867 r. za sumę rs. 1,500, zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 2,640 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana, o parterze z suterynami, pierwszem piętrze i facjatkami na drugim, z piwnicami dachówką karpiówką kryta, kominów murowanych 5 mająca.

2. Komórka pod pół dachem dachówką karpiówką kryta.

3. Oficyna murowana pod pół dachem dachówką karpiówką kryta, dwa kominy murowane mająca.

4. Zabudowania z cegły murowane w którem są komórki, kloaka i parkan z desek.

Kawałek muru pod pierwsze piętro wyprowadzonego.

.5 Oficyna murowana o parterze pod pół dachem, dachówką karpiówką kryta, z dwoma kominami murowanemi.

Ogródek sztachetkami i parkanem osłonięty, przed ogródkiem tym jest studnia balami cembrowana z pompą, z wachadłem czyli rękojeścią żelazną. Podwórze częścią brukowane, w nieruchomości tej jest 27 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze zajęcie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Kajetana Wałowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549*a* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale 1 złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387, urzędującemu, na ręce Stefana Mitraszewskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy wydziału III w Warszawie pod N. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 21 Października (2 Listopada) 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 21 Października (2 Listopada) 1866 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisana została.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej w miejscu zwykłych posiedzeń o godzinie 10 zrana, dnia 2 (14) Stycznia 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Kajetan Wałowski Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 3 (15) Listopada 1866 r.
R. D Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali Ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 3 (15) Listopada 1866 r.
R. D. Zgórski.

(*N. D 7366*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Karola Smoczyńskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 56 zamieszkałego, a zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Władysława Chęcińskiego Patrona przy tutejszym Trybunale w Warszawie pod Nr. 549 lit. *A*, zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2,775 z procentem od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1866 r. i kosztów od Tomasza Głogowskiego obywatela właściciela nieruchomości w Warszawie pod N. 2589 położonej, zaś we wsi Mokotowie Okręgu Powiecie i Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, protokułem Leona Czamańskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) 1866 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Bugaj pod Nr. 2589 pod Okręgiem Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału I cyrkule policyjnym I gminie tegoż cyrkułu, w cyrkule administracyjnym 1 i 2 na gruncie dziedzicznym położona prawem własności do egzekwowanego dłużnika Tomasza Głogowskiego należąca, a w posiadaniu dzierżawnem Samuela Kobryner na lat trzy od dnia 1 Lipca 1866 r. do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. licząc, zostająca poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 396 zawierająca.

Na gruncie powyższej nieruchomości są następujące zabudowania:

Dom masiv murowany o parterze pierwszem drugiem i trzecim piętrze, z faciatami w poddaszu, blachą żelazną kryty, trzy kominy murowane mający, pod domem tym jest piwnica.

W domu tym jest 15 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu w ilości rs. 948 kop. 40 rocznie uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Władysława Chęcińskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym tutejszym w Warszawie pod Nr. 549 zamieszkałego zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Henryka Lipińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Michałowi Rzeszotarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału I w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d 1 (13) Sierpnia 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyższej nieruchomości w Warszawie dnia 1 (13) Sierpnia 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, d. 5 (17) Października 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Władysław Chęciński Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 13 (25) Sierpnia 1866 r.
w zast. Podpisarz Trybunału,
Juljan Świerczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 15 (27) Sierpnia 1866 r.
w zast. Podpisarz Trybunału,
Juljan Swierczewski.

Po odbyciu w dniach 5 (17) Października, 19 (31) Października i 2 (14) Listopada 1866 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2589 położonej, Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem z dnia 2 (14) Listopada 1866 r. termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości rzeczonej wyznaczył na dzień 22 Listopada (4 Grudnia) 1866 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia rozpocznie się od sumy rs 3000 zaś w terminie ostatecznego przysądzenia od dwóch trzecich części szacunku w taksie urzędowej przez biegłych sporządzić się mającej ustanowionego.

Warszawa d 8 (20) Listopada 1866 r.
za Pisarza Trybunału
Podpisarz Trybunału,
Juljan Swierczewski.

(N. D. 7342) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Leona hr. Rzewuskiego w mieście Krakowie, Państwie Austryjackim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Antoniego Wrotnowskiego Mecenasa Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr. 410 zamieszkałego, obrane mającego; w poszukiwaniu sumy rsr. 7,500 z procentem 5% od dnia 1 Stycznia n. s. 1865 r. i kosztów od Sukcesorów niegdy Ignacego Konarskiego, jako to: Józefa Konarskiego i Teofila Konarskiego, Krystyny z Makowieckich po Frańciszku Konarskim pozostałej wdowy, jako matki i głównej opiekunki nieletnich Zofii Teresy Emilji Franciszki, Władysława i Frańciszka Józefa Konarskich, obywateli właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1559 lit. *b.* tamże zamieszkałych protokułem Antoniego Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 1 (13) Października 1866 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy rogu ulicy Chmielnej i Marszałkowskiej, a właściwie wedle taryffy miasta i wykazu hipotecznego przy ulicy Chmielnej stojąca i od tej ulicy Nr. policy. i hypotecznym 1559 lit. *b.* oznaczona na gruncie emfiteutycznym w Cyrkule policyjnym i Administracyjnym *X.* pod jurisdykcją Sądu Pokoju O-gu i miasta Warszawy wydziału III. w gminie Magistratu miasta Warszawy położona prawem własności do egzekwowanych sukcesorów Konarskich należąca, i w tychże posiadaniu zostająca poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci 5 000 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana o parterze i trzech piętrach z piwnicami i suterynami murowanemi, blachą żelazną kryta, 9 kominów murowanych mająca, przy której to kamienicy jest przybudowanko murowane dwu piętrowe.

2. Komórki murowane o parterze i jednym piętrze z gankiem drewnianym pod półdachem smołowcem krytym.

3. Kloaka masiv murowana pod półdachem smołowcem krytym.

4. Smietnik z dessk.

5. Podwórze kamieniem polnym wybrukowane.

6. Studnia z pompą drewnianą.

Od ulicy Chmielnej z frontu znajdują się sztachety żelazne na podmurowaniu z cegły i kamienia z takąż bramą i furtką po za któremi jest podwórko brukowane.

7. Oficynka murowana parterowa dachówką karpiówką kryta, dwa kominy murowane mająca.

8. Zabudowanie murowane blachą kryte mieszczące w sobie wozownię i dwie stajnie przedtem zabudowaniem znajduje się śmietnik z desek.

W nieruchomości tej jest 19 lokatorów z imion i nazwisk w akcie zajęcia po szczególe ilość komornianą uiszczających, wymienionych. Prócz tego zamieszkuje Krystyna Konarska wdowa, Wincenty Konarski i Józef Konarski.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Antoniego Wrotnowskiego Mecenasa, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 410 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Mikołaja Pisarskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III. w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 12 (24) Października 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyższej nieruchomości w Warszawie d. 13 (25) Października 1866 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana d. 2 (14) Stycznia 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Antoni Wrotnowski Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 26 Paźdz. (7 Listop.) 1866 r.
R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 28 Paźdz. (9 Listop.) 1866 r.
R. D. Zgórski.

(*N. D. 7343*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Unger, obywatela w Warszawie pod Nr. 399 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Juljana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod N-rem 549*a* zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu

sumy rub. sreb. 5,250 z procentem obliczyć się mianym i kosztów od Ludwika Schmidt obywatela, właściciela nieruchomości w Warszawie pod N-rem 162 i 163 położonej, tamże zamieszkałego, protokułem Komo nika przy Trybunale tutejszym Mikołaja Magnuskiego w dniu 18 (30) Kwietnia 1866 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

NIERUCHOMOŚCI,

w Warszawie przy ulicy Nowomiejskiej pod Nr. 162 i 163 pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. w gminie Magistratu miasta Warszawy na gruncie emfiteutycznym położone, prawem własności do egzekwowanego dłużzika Ludwika Schmidt należące i w tegoż posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone.

Na gruncie nieruchomości Nr. 163 są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana o parterze i dwóch piętrach, a od tyłu i o trzecim dachówką holenderką kryta, trzy kominy murowane mająca.

2. Oficyna masiv murowana z piwnicami murowanemi, o parterze, pierwszem, drugiem, w części o trzeciem piętrze blachą kryta, sześć kominów murowanych mająca.

3. Domek masiv murowany o parterze z piwnicą murowaną dachówką holenderką kryty, komin murowany mający.

4. Budynek drewniany, w części dachówką holenderką kryty, z kominem murowanym, przy którym jest szopa z desek deskami kryta, a przy tej jest druga szopa.

5. Oficyna o parterze masiv murowana dachówką kryta, dwa kominy murowane mająca.

6. Wozownie i stajnie masiv murowane dachówką holenderką kryte.

7. Budynek z bali, dachówką karpiówką kryty, w k órem mieści się ośm komórek z drzwiami i kloaki.

8. Drwalnia z drzewa cynkiem kryta.

9. Ogródek parkanem z desek ogrodzony, w którym jest 23 sztuk drzew, akacji i kasztanów dzikich.

10. Szopa w ogródku deskami i papą kryta.

11. Lodownia w ziemi ziemią nak yta, z jednej strony parkanem ogrodzona.

12. Budynek masiv murowany mieszczący w sobie kuchnią, a nad nią mieszkanie cynkiem kryte.

13. Studnia cegłą na wapno cembrowana z korbą drewnianą.

14. Brama drewniana dwu skrzydłowa przy której jest furtka oraz parkan z drzewa.

Podwórko w znaczn j części kamieniem polnym wybrukowane.

Na gruncie nieruchomości Nr. 162 egzystuje tylko kamienica masiv murowana, z piwnicą murowaną o parterze i dwóch piętrach i jednej kuchni na pol laszu, dachówką holenderką kryta, komin murowany mająca. — Do tyłu tej kamienicy na pierwszem i drugiem piętrze są dwie alkowy z drzewa przystawione deskami ob te, z dachem deskami krytym, w nieruchomościach oprócz lokalu zajmowanego przez Ludwika Schmidt jest jeszcze 28 lokatorów, z mion i nazwisk, po szczególe w akcie zajęcia wymienionych, którzy tytułem najmu rocznie rub. sreb. 3,961 kop. 50 uiszczają.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Juljana Czajkowskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 549*a* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi M. Warszawy w Warszawie pod Nrem 387 urzędującemu na ręce Stanisława Kossowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Ludwikowi Rutkiewiczowi pełniącemu obowiązki Pisarza Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I, w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 28 Maja (9 Czerwca) 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyższej nieruchomości d. 13 (25) Czerwca 1866 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-tej z rana dnia 2 (14) Września 1866 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Juljan Czajkowski Patron, przy Trybunale tutejszym którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w d. 2 (14), 16 (28) Września i 30 Września (12 Października) 1866 roku trzech publikacji zb oru objaśnień i warunków licytacyjnych, termin do przygotowawczego przysądzenia wyrokiem Trybunału z d. 30 Września (12 Października) 1866 r. wyznaczony został na d. 31 Października (12 Listopada t. r. w którym to terminie rzeczone nieruchomości Juljanowi Czajkowskiemu Patronowi przygotowawczo za sumę rubli sr. 15,000 przysądzone zostały. Następnie Trybunał wyrokiem w tym samym dniu wydanym, termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 10 (22) Stycznia 1867 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego wyżej wskazanem, a licytacja w tym terminie zacznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wynaleźć się mającego.

Warszawa d. 7 (19) Listopada 1866 r.
Pisarz Trybunału,
w. z. Marczewski.

(N. D. 7331). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Emilji z Grabskich Wiśniewskiej, Feliksa Wiśniewskiego Radcy Prokuratorji żony, w asystencji męża czyniącej czyli obojga małżonków Wiśniewskich w Warszawie pod Nr 1352*B* zamieszkałych, Majola Grabskiego właściciela dóbr Luszyna w tychże dobrach Okręgu Gostyńskim zamieszkałego, Pelagji z Grabskich Grzybowskiej, Eugeniego Grzybowskiego właściciela dóbr Słubice żony w asystencji męża czyniącej czyli obojga małżonków Grzybowskich w dobrach Słubice Okręgu Gostyńskim zamieszkałych, a zamieszkanie prawne wszystkich do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, obrane mających w poszukiwaniu sumy rs. 1,500 w monecie srebrnej stały kurs w kraju mającej, i rubli srebrem 4,500 w listach zastawnych z właściwemi kuponami obydwóch z procentem od d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1866 r. i kosztów od Balbiny Rudnickiej, Łukasza Rudnickiego obywatela małżonki właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2209 i 2210 położonej, tamże zamieszk łej, protokułem Walentego Suprynewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 28 Lipca (9 Sierpnia) 1866 r. sporządzonym w drodze Sądowe) przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Muranowskiej pod N. 2209/10 podług wykazu hypotecznego, i pod Nr. 2209/10 podług taryfy miasta Warszawy w gminie Magistratu miasta Warszawy w cyrkule policyjnym IV pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału I. na gruncie w części własnym a w części emfiteutycznym z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 2 k. 70 położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Balbiny Rudnickiej Łukasza Rudnickiego żony należąca i w tejże posiadaniu (a od d. 1 Października n. s. 1866 r. do d. i miesiąca tegoż 1867 r. wydzierżawiona przez publiczną licytację na rok jeden Herszowi Wolfowi Orzech za sumę rs. 1,375, zostająca poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona.

Na gruncie powyższej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana dwu piętrowa blachą kryta, 5 kominów murowanych mająca.

2. Oficyna masiv murowana o piętrze facjatach w części dachówką, a w części blachą kryta, dwa kominy murowane mająca.

3. Zabudowanie masiv murowane wysokości pierwszego piętra wyrównywające dachówką kryte, w którym mieści się młyn koński deptak zwany.

4. Oficyna masiv murowana o piętrze częścią blachą częścią dachówką kryta, cztery kominy murowane mająca.

5. Stancja mieszkalna również masiv murowana parterowa blachą kryta.

6. Oficyna masiv murowana o piętrze dachówką kryta o dwóch kominach murowanych pod oficyną tą jest piwnica.

7. Wozownia masiv murowana blachą kryta.

8. Stajnia i kloaki blachą i dachówką kryte, nad stajnią jest dymnik na skład siana i słomy służący.

9. Komórki z desek deskami kryte.

10. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą żelazną.

W nieruchomości tej jest szesnastu lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczają h w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi Miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Henryka Lipińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Michałowi Rzeszotarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału I. w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 8 (20) Sierpnia 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d 9 (21) Sierpnia 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywynej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z rana dnia 10 (22) Października 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teofil Tomicki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 22 Sierpnia (3 Września) 1866 r.
w z. Podpisarz Trybunału,
Juljan Świerczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa, d. 22 Sierpnia (3 Września) 1866 r.
w z. Podpisarz Trybunału,
Juljan Świerczewski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie, wyrokiem zapadłym dnia siódmego dziewiętnastego Listopada roku bieżącego termin do przygotowawczego tejże nieruchomości przysądzenia, wyznaczył na dzień pierwszy (trzynasty) Grudnia roku bieżącego, który się odbędzie na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w domu pod Numerem pięćset czterdzieści dziewięć posiedzenia swe odbywającego, w wydziale pierwszym, o godzinie dziesiątej z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rubli srebrem 10,000 w warunkach licytacyjnych podanej, a w dniu ostatecznego przysądzenia zacznie się od dwóch trzecich części szacunku jaki biegli taksą sprządzić się mianą wykryją.

Warszawa d. 8 (20) Listopada 1866 r.
za Radcę Dworu Pisarza.
Podpisarz Trybunału M...

(N. D. 7350), *Pisarz Trybunału Cywilnego I-ej Instancji Gubernji Warszawskiej w Kaliszu*

Podaje do wiadomości, iż na żądanie Moritza Brockmann kupca w mieście Kaliszu zamieszkałego, zamieszkanie prawne do tego interesu u Franciszka Nowickiego Patrona Trybunału, w Kaliszu także zamieszkałego, do popierania tej subhastacji ustanowionego Obrońcy, obrane mającego, aktem zajęcia przez Franciszka Roweckiego Komornika przy Trybunale Kaliskim w d. 4 (16) Marca 1866 roku sporządzonym, zajętą została na przymuszone wywłaszczenie:

NIERUCHOMOŚĆ MIEJSKA

w mieście Kaliszu przy ulicy Rynek pod Nr. 26 w gminie miasta Kalisza, Gubernji Warszawskiej położona, a do Samuela Lande kupca w Łodzi, Józefa, Ludwika Landów, kupców w Warszawie, Fryderyki zamężnej Hirsz, Wolfa Hirsz żony, dawniej w Kaliszu zamieszkałej, obecnie zamieszkania prawnego obranego nie mającej, Salomei z Landów zamężnej Rejchert, Nejmana Rejchert a kupca żony, i Zygmunta, Markusa, Flory, oraz Sary czwo ga nieletnich rodzeństwa Brockmanów, po niegdy Rozalji z Landów Brockmanowej pozostałych dzieci, a których opiekunem ad hoc jest Nuzen Heber, a przydanym Fajwel Mamelok, wszystkich ostatnich w Kaliszu zamieszkałych należąca składająca się:

1. Z kamienicy frontowej o parterze, dwóch piętrach, poddaszu i piwnicach, z cegły palonej, dachówką krytej, długości arszynów 18, szerokości arszynów 28, wysokości arszynów 17

2. Z oficyny łącznie z kamienicą budowanej i z tąż za pomocą przechodów połączonej, z cegły palonej, dachówką krytej, długości arszynów 14, szerokości arszynów 10, wysokości arszynów 18.

3. Z oficyny w pruski mur na podmurowaniu dachówką krytej, dług. arsz. 34, szerok. 9, wysok. 4.

4. Z budynku z drzewa w pruski mur, dachówką krytego, obejmującego dwa schowania, drwalniki i wozownią dług. arsz 24, szerok. 5, wysok. 10.

5. Z kloaków z drzewa, pod dachówką, długości arszynów 6, szerokości 4, wysokości $3^1/_2$.

6. Z domu mieszkalnego w podwórzu z drzewa w pruski mur, dachówką krytego, długości arszynów 28, szerok arsz. 17, wysok. arsz $3^1/_2$

7. Z domu o piętrze od tyłu kamienicy, przy ulicy Przechodniej, z drzewa w pruski mur, gontami krytego, długości arszynów 12, szerokości 16, wysok. 10

8. Z parkanu z drzewa długiego arsz. 20, wysokiego arszynów 4.

9. Z podwórza wybrukowanego, długiego arsz. 75, szerok. arsz. 8.

Nieruchomość zajęta graniczy od frontu czyli na północ z ulicą Rynek, na wschód słońca z nieruchomością Nr. 25 Aleksandra Spiss i nieruchomością 148 Matyza Kawy, na południe z ulicą Przechodnią zwaną, a na zachód z nieruchomością Nr. 27 do Szymona Dinte należącą.

Lokatorowie tej nieruchomości mieszkający są:

1. Salomea i Nathan małż. Rejchert, 2. Mojżesz Rejn, 3. Salomon Rawicki i Abraham Lejb Lewicki, 4. Laje Altbeckier, 5. Pinkus Traube, 6. Markus Brockmann, 7. Hanna Wągłczewska, 8 Michał Kober, 9. Daniel Rosenfeld, 10. Man Lustych, 11. Abraham Knij, 12. Józef Rozenbaum, którzy razem płacą czynszów rocznie rubli srebrem 755 kopiejek 10.

Zresztą szczegółowe opisanie zabudowań, podatki i ciężary w akcie zajęcia są zamieszczone.

Akt zajęcia wyż z daty powołany, Józefowi Lande, Ludwikowi Lande, JW. Kaliktowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy d. 15 (27) Marca, Samuelowi Lande i Edmundowi Pohlens Prezydentowi miasta Łodzi dnia 17 (29) tegoż miesiąca, Stanisławowi Białobrzeskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Kaliskiego, Felixsowi Kołdowskiemu Prezydentowi miasta Kalisza, Fryderyce Hirsz Wolfa Hisz żonie w d. 25 Kwietnia (7 Maja) Nusenowi Heber jako opiekusowi ad hoc nieletnich: Markusa, Zygmunta, Sory i Flory rodzeństwa Brockmanow, Fajwlowi Mamelok jako przydanemu opiekunowi tychże nieletnich, Salomei z Landów i Nejmanowi małż. Rejchertów, oraz temuż Nejmanowi Rejchert jako ustanowionemu dozorcy w dniu 16 (28) Maja 1866 r. doręczony, następnie do księgi wieczystej tej nieruchomości w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu pod dniem 17 (29) Maja tegoż roku wniesiony, a do księgi zaregistrowań Trybunału tutejszego w d. 31 Maja (12 Czerwca) 1866 roku wpisany i zaregestrowany został.

Sprzedaż tej nieruchomości odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego I-ej Instancji Gubernji Warszawskiej w Kaliszu w miejscu zwykłych posiedzeń.

Waruki licytacji i sprzedaży, oraz zbiór objaśnień w biurze Pisarza Trybunału, przejrzeć sopierającego sprzed... ...się może.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacji i sprzedaży, na audjencji Trybunału tutejszego w dniu 19 (31) Lipca 1866 r. o godzinie 10-ej z rana nastąpiło, drugie dnia 2 (14) Sierpnia, a trzecie i ostatnie d. 16 (28) t. m. 1866 roku. Poczem termin do temczasowego nieruchomości tej przysądzenia na dzień 1 (13) Listopada r. b. godzinę 10 z rana wyznaczony został, w którym po uznaniu formalności za dopełnione, Nieruchomość ta Franciszkowi Nowickiemu Patronowi sprzedaż popierającemu za sumę rs. 8,000 temczasowo na własność przysądzoną i termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 27 Grudnia (8 Stycznia) 1866/7 r. godzinę 10 rana, na audjencji Trybunału Kaliskiego wyznaczony został.

Kalisz dnia 2 (14) Listopada 1866 r.
Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

(N. D. 7373).

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkały zawiadamia i ogłasza:

Że w dobrach Otwock Gubernji Warszawskiej położonych do własności nieletnich Zygmunta i Zyfji Anieli 2ch imion rodzeństwa Kurtz należących z mocy uchwały rady familijnej pod powagą Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału II w dniu 6 (18) Września 1866 r. zapadłej a przez Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie homologowanej sprzedane zostaną przez publiczną w drodze beneficjalnej licytacją dwie części lasu do tychże dóbr Otwock należące, mianowicie część zwaną po nad Bielą mającą powierzchni: morgów 3 8, prętów 220, i z części zwanej po za Świdrem włók 4 morgów 21, prętów 80

Termin do przygotowawczego przysądzenia oznaczonym został na dzień 23 Listopada (5 Grudnia 1866 r godzinę 10 z rana i odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń tutejszego Trybunału w domu pod liczbą 549 przed ... Umienickim Sędzią delegowanym.

Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału wydziału I w Kancelarji podpisanego Patrona w Warszawie pod Nr 1775.

Licytacja części po nad Bielą zacznie się od sumy rs. 5 472 kop. 50

Części po nad Świdrem rs 3.060 k. 62

Vadium do części po nad Bielą rs. 1 5 0, do części po za Świdrem rs. 1,000

Mieczysław Wyrzykowski, Patron

(N. D. 7365).

Na mocy uchwały rady familijnej w opiece nieletnich po niegdy Józefie Lipińskich dzieci w Sądzie Pokoju Okręgu Stopnickiego na

d. 4 (16) Kwietnia 1866 r. wydanej, przez Sądu Apelacyjny Królestwa Polskiego wyrokiem daty 24 Czerwca (6 Lipca) t. r. potwierdzonej, wystawione zostaną na sprzedaż w drodze beneficjalnej pod kierunkiem Ignacego Stankowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Radomiu, dóbra Tarłów z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Sandomierskim Gubernji Radomskiej położone, prawem własności należące do nieletnich Eleonory, Jalji i Józefa z rodzeństwa Lipińskich których opiekunką główną matką Paulina Lipińska wdowa w dobrach Strzałkowie Okręgu Stopnickim, przydanym zaś opiekunem Maksymiljan Jasiński w mieście gubernialnem Radomiu zamieszkali. Po dopełnionem, na skutek decyzji Trybunału Cywilnego w Radomiu daty 25 Lipca (6 Sierpnia) 1866 r. przez biegłych przysięgłych w d. 5 (17) Września t. r. oszacowaniu dóbr Tarłowa takowe przez Trybunał decyzją z d. 19 (31) Października t. r. zostało zatwierdzone, i do odbycia sprzedaży Erazm Karski Sędzia Trybunału wyznaczony.

Przygotowawcze przysądzenie nastąpi w d. 7 (19) Grudnia r. b. o godzinie 3 z południa w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Radomiu.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 25420 jako szacunku przez biegłych wynalezionego, a gdyby tej nikt nieofiarował od sumy o ⅓ część znižonej.

J. Stankowski, Patron.

(N. D. 7329 *Obrońca Przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego.*

Wyrokiem Trybunału Cywilnego Kaliskiego, w dniu 10 (22) Lutego 1866 r. pomiędzy Krossą z Pregerów Drcher, po Gerszonie Drcher pozostałą wdową, w imieniu własnem, oraz jako matką i główną opiekunką nieletnich swych dzieci: Hersza, Izraela, Józefa, Aleksandra, Haima i Surela, z tymże Gerszonem Drcher spłodzonych, z własnych funduszów utrzymującą się, w Kaliszu zamieszkałą, a Ignacem Mierzkowskim i Natalją - Walentyną - Wincentyną trzech imion Mierzkowską, w osobie Ignacego Mierzkowskiego działającą, we wsi Kraskach Okręgu Wartskim zamieszkałymi, zapadłym, w egzekucji sumy rsr. 810, rsr. 900 i rsr. 600, Kraski w Okręgu [illegible] sprzedaż [illegible] należnych, nakazany [illegible] w drodze dóbr poprzednim onych oszacowaniem.

Po dopełnieniu prawnych formalności, termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr Kraski przed delegowanym Sędzią Trybunału, na dzień 23 Sierpnia (4 Września) 1866 r. wyznaczonym został, po odbyciu którego, termin do stanowczej sprzedaży, na dzień 4 (16) Października 1866 r. godzinę 4 z południa wyznaczono, lecz z powodu, iż biegli niepodążyli w wykonaniu taksy, termin ten spadł, na skutek przeto podania, Delegowany Sędzia, nowy termin do stanowczej sprzedaży dóbr powyższych, na dzień 23 Listopada (5 Grudnia) 1866 r. godzinę 3 z południa wyznaczył.

W terminie tym, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 26,237 kop. 40, jako taksą biegłych wykrytej.

Wadjum oznaczono na rsr. 3,000.

Wzywa się więc wszystkich interesowanych i wierzycieli hypotecznych, aby praw swych dopilnowali.

Warunki do sprzedaży ułożone, przejrzeć można u popierającego działy Teodora Rościszewskiego i u Pisarza Trybunału.

Kalisz d. 25 Paźdz. (6 Listop.) 1866 r.

Rościszewski Teodor.

(N. D. 7375). Prawnie zajęte w drodze egzekucji Sądowej algierka z futrem mantyla aksamitna, meble machoniowe, orzechowe, jesionowe, sosnowe, zegary, lustra i 200,000 cegły i t. p. przedmiota w dniu 11 (23) Listopada r. b. o godzinie 10 z rana na Nowem-mieście i w dniu 14 (26) b. m. i r. o godzinie 11 z rana na targu pod Lwem, zaś w dniu 15 (27) b. m. i r. o godzinie 11 rano za Żelazną bramą, a w dniu 18 (30) b. m. i r. o godzinie 10 z rana przed kościołem ś. Aleksandra w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

Walenty *Suprynowicz*,
Kom. przy Sądzie Ap. Kr. Pol.

(N. D. 7372). Podaję do wiadomości osób interesowanych, że dnia 15 (27) b. m. i r. od godziny 10 rano zacząwszy w Warszawie przy rogu ulicy Gęsiej i Dzikiej w domu pod Nr. 2247*E.* ruchomości w egzekucji Sądowej zajęte, jako to: meble machoniowe i jesionowe, zegary, lustra, dywany, garderoba mezka, bielizna stołowa, miedź, porcelana, szkło i t. p. na zasadzie postanowienia Sądowego przez głośną licytację więcej dającemu za gotowiznę sprzedane będą.

Szadkowski, Kom. Sądu Ap. Kr. Pol.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 7178)

KALENDARZ na Rok 1867

POD TYTUŁEM
NIEZAWODNY ZDOBYWCA SERC
CZYLI
SZTUKA PRZYPODOBANIA SIĘ

praktyczna i przystępna wskazówka ku pozyskaniu szczęścia w każdem towarzystwie, okazania się w niem obyczajnym i dobrze wychowanym człowiekiem, nadewszystko stania się ulubieńcem płci pięknej.

Najpożądańszy podarunek noworoczny dla kawalerów, w którym załączony

KALENDARZ
na Rok Pański 1867

ogarnia imiona wszystkich kandydatów i kandydatek do małżeństwa. Cena kop. 25. Wyszedł nakładem Księgarni *Braci Szlejfsztejn*, Krakowskie-Przedmieście, obok Szpitala S-go Rocha Nr. 396 (20).

Nabyć można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na Prowincji.

(N. D. 7311).

WAŻNE DONIESIENIE
ZUPEŁNEJ WYPRZEDAŻY.

Z powodu podeszłego wieku i nastąpionej słabości, widzę się zmuszonym prowadzony przezemnie od 50 lat handel o ile można najspieszniej zwinąć i dla tego **Cenę** moich towarów ustanowiłem o **10 procent niżej cen fabrycznych.** Podobne niepraktykowane **zniżenia cen** nie tak prędko znowu nastąpi. Następujący cennik wskaże taniość moich towarów.

CENY STAŁE.

	Cena dawna.	Cena obecna.
½ tuzina prawdziwych chustek płóciennych rs.		
½ tuzina chustek batystowych	„ 2 „ 50	„ 1 „ 85 i drożej
½ tuzina ręczników	„ 2 „ 30	„ 1 „ 75 „
½ tuzina serwet	„ 2 „ 25	„ 1 „ 75 „
½ sztuki prawdziwego płótna holenderskiego (pół sztuki daje 6 koszól męzkich)	„ 15	„ 12 „ 50 „
1 sztuka płótna brabanckiego	„ 30	„ 24 „
1 sztuka płótna belgijskiego	„ 36	„ 30 „
1 sztuka płótna kostancerskiego	„ 34	„ 28 „
1 sztuka płótna wyborowej weby holenderskiej	„ 60	„ 42 „
prześcieradeł mających trzy łokcie szerokości, z przędzy ręcznej, łokieć	„ 1	kop 75 „
pojedyncze obrusy w dubeldemest	„ 1 kop. 60	„ 1 „ 30 „

Wyborowe obrusy w dubeltowych demast dla 6, 12, 18 i 24 osob sprzedają się po cenach fabrycznych.

Wyprzedaż ta ma miejsce w pałacu pod Nr. 1245*a* przy rogu ulic Krakowskiego Przedmieścia i Nowego-Światu wprost Kopernika. (17854).

(N. D. 7071).

SKŁAD HURTOWY
WYROBÓW TABACZNYCH

Nr. 471 B. plac Resursy Kupieckiej,

rozpoczął sprzedaż dobrego gatunku 5-cio kopiejkowych **Cygar** z fabryki A. F. Müllera w Petersburgu pod wezwaniem **Trabucillos.**

J. ROSENBLUM.

Stare zapasy **Cygar** importowanych od 8 do 40 rubli za 100 sztuk. Filja Składu na Warszawę, Róg Nowego-Światu i S-to Krzyzkiej Nr. 1246; w Kutnie u p. Władysława Tuszyńskiego. (2—17953).

(N. D. 7190)

Optyk i Mechanik
M. PETERSBURGA
N. REICHEL.

Podaje do ogólnej wiadomości, że sprzedaż **prób stumiarowych** systemu Trallessa, opatrzonych świadectwami Ministerstwa Finansów, do dochodzenia tęgości płynów alkoholicznych obowiązujące gorzelnie i składy, podług ustaw Urzędów Akcyznych, poruczył wyłącznie na Królestwo Polskie, Zakładowi Optyczno-Mechanicznemu **Jakóba Fik**, Optyka Miasta Warszawy.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, Zakład Optyczno-Mechaniczny podpisanego, ma zaszczyt donieść Prześwietnej Publiczności, że otrzymał znaczny transport **prób** Trallessa, i takowe sprzedaje po cenach umiarkowanych.

Jakób Fik. Optyk Miasta Warszawy.
Ulica Miodowa, Dom Nr. 497*a*.
(18223)

(N. D. 701).

KONIE
Wierzchowe i zaprzęgowo-klusujące

pochodzące ze stada obywatela honorowego Dymitra Kuźniecowa, są do sprzedania w liczbie sztuk 22 przy ulicy Nalewki w domu P. Sztern pod Nr. 2245. (10618)

(N. D. 7313)

Tylko co opuścił prasę w Petersburgu

Trzeci i ostatni tom Dziejów Narodu Polskiego,
HENRYKA SZMITTA.

w rosyjskim przekładzie, z licznemi przypiskami.

Wydany nakładem

JULJUSZA SCHREYERA.

Cena rsr. 1 kop. 25.

Tom ten, jak również i pierwsze dwa tomy, przełożone na **język rosyjski** przez wydawcę i opatrzone przez tegoż licznemi przypiskami, czerpanemi z najważniejszych źródeł historycznych, nabyć można w Warszawie, w **Księgarni D. Kożanczykowa**, Cena całego dzieła, złożonego z trzech tomów, rsr. 5 kop. 25, zamówienia z prowincji spełniane będą bezwłocznie, przyczem przesyłka uskutecznia się kosztem księgarni.

Księgarnia Kożanczykowa, poczytuje za właściwe zwrócić uwagę Publiczności, że wydanie wyżej wzmiankowane, będąc obecnie jedynym dziełem **w języku rosyjskim**, traktującem dość obszernie o **historji Polski**, może być bardzo skutecznym pomocniczym środkiem dla uczniów i uczennic, zakładów średnich w Królestwie Polskiem, w obec ustanowionego Najwyższym Ukazem, z dnia 5 (17) Stycznia b. r. wykładu tego przedmiotu w języku rosyjskim.

a nadto sprzedaje

Ustawę o Akcyzie od trunków

w Królestwie Polskiem 1866 r., w języku polskim i ruskim, cena kop. 35,

Tablice do wyrachowania procentów

bezwodnego spirytusu, w danej ilości spirytualnego płynu, cena rsr 1.

(N. D. 6671)

Uznane przez kompetentnych za najpraktyczniejsze.

Młynki do czyszczenia zboża po rsr. 25.
Arfy po rsr. 13.

Sprzedaje dom handlowy **Komierowski i Spółka**, Nowy-Świat Nr. 67, wprost Kopernika. (17629)

(N. D. 7187)

Dom do sprzedania w Warszawie,

z trzema podwórzami i ogrodem, pod bardzo korzystnemi warunkami, bez pośrednictwa osób trzecich.

Wiadomość w sklepie wiktuałów, pod Nr. 1776*a*, u pani Zacharjasz Marja. (13654)

(N. D. 7078)

Doktór Jodko,

zamieszkał na Tłomackiem w domu pana Czermińskiego Nr 6002, przyjmuje chorych na oczy od godziny 3 do 5 po południu. (1—17951).

(N. D. 7371).

Ostrzeżenie.

Podpisany udzielił Icykowi Kemblińskiemu i Sendrowi Neumark przed Rejentem Okręgu Zgierskiego Wojciechem Chałaczkiewiczem plenipotencją do wypłacenia reszty szacunku za nabytą nieruchomość w mieście Zgierzu i do tym podobnych działań, a że plenipotencja wspomniona aktem urzędowym daty 16 (28) Października 1866 roku przed tymże Rejentem sporządzonym, przezemnie odwołaną została, przeto ostrzegam szanowną publiczność, **aby z tymże Ickiem Kemblińskim i Sendrem Neumark z miasta Zgierza**, na mój rachunek w żadne czynności lub tranzakcje, czy to urzędowe lub prywatne nie wchodziła, w razie bowiem przeciwnym, niestosujący się do obecnego **Ostrzeżenia**, sam sobie winę przypisze

(1—18543). **Eliasz Kembliński.**

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się osobny Dodatek N. 73.